„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

TELEGRAM CODZIENNY

„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAZDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

No. 81. ROK XXIX. DAILY & SUNDAY NEW YORK
Poniedziałek, 22 Marca (Monday, March 22), 1926

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1924, at New York Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENTY

JAKIE DZIESIĄTKI TYSIĘCY POZOSTAWIŁ ARCYBISKUP CIEPLAK?

Tak pyta niewinnie zarumieniony „Dziennik Zjednoczenia" —„Jedno jest pewne, że pozostałe pieniądze pójdą do Polski"—twierdzą w Chicago—ale ks. Kruczek trzyma usta na kluczek i myśli—„ty mów a ja zdrów"

Oto co czytamy w chicagoskim organie rzymsko-polityczno-kościelno-prasowem „Dziennik Zjednoczenia."

Jakie dziesiątki tysięcy pozostawił ks. arcybiskup Cieplak i skąd je wziął?

Przyjechał tu biedny, niemal bez grosza, jak sam wyraźnie tu zaznaczył. Objeżdżając osady polskie, otrzymywał od proboszczów przekazy pieniężne na rozmaite sumy, lecz nigdy zbytnio wygórowane; organizacje polskie — z wyjątkiem może Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, które ofiarowało $5,000 dla arcybiskupa, obdarzyły ks. arcybiskupa bardzo nieliczną kwotą, więc skąd te dziesiątki tysięcy miał on pozostawić. A czy trzymiesięczna podróż arcybiskupa po wszystkich niemal stanach unji, w towarzystwie sekretarza i wiernego służącego nic nie kosztowała? A koszta choroby, pogrzebu w Pasaic i New Yorku, przewiezienie zwłok do Polski — to drobnostka? Pogłoski i doniesienia prasy, że rząd polski pokrywa koszta pogrzebu są nieprawdziwe, bo wszelkie rachunki przesłał konsulat generalny w New Yorku ks. Kruczkowi do wyrównania, jakie pokryć on musi, gdy tylko sąd opiekuńczy załatwi sprawę i uzna go spadkobiercą.

Z pozostałej reszty spadku ks prob. Kruczek ani centa nie może zatrzymać dla siebie, gdyż nie jest aktualnym spadkobiercą, ale tylko wykonawcą woli zmarłego ks. arcybiskupa, i jak oświadczył, stworzy specjalną komisję złożoną z ks. biskupa Rhodego, człowieka rządu polskiego wydelegowanego przez premjera, jednego z członków episkopatu w kraju i jednego z bliższych członków rodziny zmarłego, i wraz z komisją tą postanowi, jak pozostała suma ma być w kraju rozdzielona. Jedno jest pewne, że pozostałe pieniądze pójdą do Polski.

(Wszak my antychrysty, niedowiarki, czerwoni, bezbożnicy i t. d. tego właśnie domagaliśmy się).

A co do pieniędzy — to księżom kłamać nie wolno, ani oczu mydlić owieczkom. Wiemy dobrze w którym banku ulokowana jest suma 42,000 dolarów. Nie pytajcie więc naiwnie i obłudnie. „Jakie dziesiątki tysięcy pozostawił arcybiskup Cieplak".

Biedacy!!

Skąd je wziął?

Pytajcie „na co je wziął?" i oddajcie tam gdzie należą!!)

Jan Holub zniechęcony do życia, po tym, jak córka oskarżyła go przed władzami sądowemi o dokuczanie i znęcanie się nad nią, zakończy życie samobójstwem wypiwszy szklankę trucizny. Na rycinie widzimy zrozpaczoną rodzinę (od lewej ku prawej) pani Marja Holub z synkiem Janem, lat 2, Marją lat 13 i Anną lat 7.

Strajkujący robotnicy w Passaic upierają się przy swoich prawach

10 ROBOTNIKÓW ZABITYCH W EKSPLOZJI

Robotnicy zalani roztopionem żelazem

BIRMINGHAM, 20 marca. — Dziesięciu robotników zginęło tragiczną śmiercią, a 10 doznało śmiertelnych poparzeń dzisiaj rano skutkiem eksplozji wielkiego pieca z roztopionem żelazem w stalowniach Woodward Iron Co.

Szczyt pieca został zerwany i setki ton roztopionego żelaza rozlało się na przestrzeni kilkuset stóp. Dwudziestu robotników, którzy zostali pochwyceni rozlewającym się żelazem zginęło bez ratunku, a uratowani zostali tylko ci, aczkolwiek śmiertelnie poparzeni, którzy znaleźli się na miejscach niezalanych roztopionem żelazem.

Niewinny przechodzeń ofiarą niesnasków małżeńskich

BROOKLYN, 20 marca. — Młode małżeństwo W. Murnane, lat 23, i jego żona lat 21, mimo krótkiego pożycia małżeńskiego znienawidzieli się gorąco. Murnane, opuścił żonę pozostawiając ją napastwę losu wraz z 14 miesięcznem niemowlęciem. Opuszczona nie mogąc zarobić na siebie i dziecka utrzymanie postanowiła się zemścić na mężu. Postarawszy się o rewolwer poczęła śledzić męża, by mu wpakować kulę w łeb.

Dzisiaj go spotkała przy Dziewiątej ave. i Bath ave. Na widok męża strzeliła, chybiając. Mąż rzucił się na żonę by jej odebrać zabójczą broń.

Podczas szamotania małżonków rewolwer wystrzelił. Kula trafiła niewinną 12-letnią dziewczynkę Paulinę Kress, którą kula ugodziła w nogę. Kłótliwe małżeństwo zostało aresztowane, a pani Murnane została oskarżona o napad z zamiarem ciężkiego uszkodzenia.

Harriman dostał koncesje naftowe w Rosji

PARYŻ, 20 marca. — Kapitał amerykański przelicytował finansistów francuskich w rywalizacji o pozyskanie koncesji naftowych w Rosji, na Kaukazie. Koncesje na tereny naftowe najbogatsze w całej Rosji, mianowicie głośne pokłady naftowe w Grossnje pozyskała nowojorska firma bankierska Harrimana, pomimo usilnych zabiegów ze strony francuskiej.

Pikietują gromadnie wbrew zakazu policji

Dążenie do przeprowadzenia federalnego śledztwa w sprawie strajku tkackiego

PASSAIC, N. J., 20 marca. — Pod maską powierzchownego spokoju strajkujących robotników tkackich podobnie jak u policji gorzeje nienawiść spowodowana czwartkowym atakiem policji na strajkierów.

Strajkujący robotnicy nie dali się zastraszyć i pikietują fabryki objęte strajkiem przy pomocy zdwojonej liczby pikiet. Policja jednak nie przeszkadza strajkującym robotnikom w gromadnem pikietowaniu fabryk.

Passaicka izba handlowa zażądała, by komisarz bezpieczeństwa publicznego Abram Preiskel i szef policji R. Zober przeprosili przedstawicieli prasy, którzy raczej pracują dla utrzymania pokoju i zakończenia strajku, aniżeli przeszkadzali w utrzymaniu porządku publicznego jak szef policji Zober, oskarża korespondentów szczególnie pism nowojorskich.

Komisarz bezpieczeństwa publicznego Preiskel, w usprawiedliwieniu się ze swych zarządzeń, co należy uważać za przeproszenie przedstawicieli prasy, oświadcza, że zasuspenduje każdego policjanta, którego przedstawiciele pism rozpoznają jako swych napastników.

* * *

Kwestja wyznaczenia komisji dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie strajku tkackiego natrafia na poważne przeszkody.

Senator republikański na stan New Jersey, Edge, oświadczył się przeciw wyznaczaniu federalnej komisji dla zbadania sporu w przemyśle włókienniczym, uważając, że sporne kwestje dają się do załatwienia przez władze stanowe.

Kongresman Seger, jakkolwiek okazuje chęć poddania sprawy do rozstrzygnięcia bezstronnej komisji, to z drugiej strony nie godzi się na specjalne przywileje dla strajkujących robotników przez masowe wywoływanie robotników z fabryk nieobjętych strajkiem przy pomocy chałaśliwych demonstracji.

Lloyd George na czele przeciwników Ligi Narodów

Anglicy obawiają się oziębienia przyjaznych stosunków ze St. Zjedn. — Niektórzy politycy projektują wycofanie Anglji z Ligi Narodów

LONDYN, 20 marca. — Fiasko nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów dało opozycjonistom rządu angielskiego broń do ręki dla zwalczania rządu premjera Baldwina, a szczególnie ministra spraw zagranicznych Austena Chamberlaina, który we wtorek ma złożyć parlamentowi sprawozdanie z nieudałego przebiegu nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi i odroczenia przyjęcia Niemiec do Ligi.

Rząd i stronnictwo rządowe przygotowują się do odparcia gwałtownego ataku na rząd opozycji pod wodzą wytrawnego politykiera parlamentarnego jak Lloyd George'a. W kołach rządowych panuje obawa, że część konserwatystów niezadowolona z okcji ministra spraw zagranicznych da się pozyskać opozycji i będzie głosować za projektem obniżenia pensji rocznej ministra spraw zagranicznych, co według zwyczajów parlamentarnych uważane jest za równoznaczne z wotum nieufności.

Turcja konfiskuje majątki byłego sułtana

KONSTANTYNOPOL, 20 marca. — Z powodu ostrego kryzysu ekonomicznego panującego w Turcji, niektórzy członkowie byłej dynastji sułtańskiej nie byli w możności pozbyć się swoich pałaców i innych majątków w czasie oznaczonym przez rząd. Cztery olbrzymie pałace z obszernemi włościami należące do byłego sułtana Abdul Medzida, zostały sprzedane na publicznej licytacji.

Pożar plebanji katolickiej

WOONSOCKET, R. I., 20 marca. — Staruszek prałat Charles Douroy, liczący lat 88, proboszcz rzymsko - katolickiego kościoła świętej krwi omal nie zginął tragiczną śmiercią w pożarze, który zniszczył kompletnie całe wewnętrzne urządzenie plebanji. Staruszek straciwszy przytomność został wyniesiony w bezpieczne miejsce przez swego asystenta.

MILJONER KRESGE W PRZEDEDNIU POROZUMIENIA Z ŻONĄ

Nieporozumienie rezultatem spisku do którego pani Kresge została namówiona

NEW YORK, 20 marca. — Pani Daris Kresge, która wczoraj otrzymała od swego męża Sebastiana Kreske, 100,000 dolarów dla wycofania wniesionej przeciw niemu skargi o 2,500,000 odszkodowania, może dojść do zgody z mężem jeżeli się przyzna kto ją namówił do wniesienia skargi, którą pan Kresge, uważa za spisek wymierzony przeciw sobie.

Kto zaś pozostanie, musi wyciągnąć konskwencję, albowiem zbliża się dzień zemsty.

W dalszym ciągu list ten zaznacza, że winę za wykrycie afery szpiegowskiej ponosi tylko Związek Obrony Kresów Zachodnich. Prócz powyższego list za dnich. Prócz powyższego, list za działaczy na terenie Z. O. K. Z., pod adresem, których pogróżka jest skierowaną.

NIEMCY TERRORYZUJĄ LUDNOŚĆ GÓRNEGO ŚLĄSKA

KATOWICE, 20 marca. — Związek Obrony Kresów Zachodnich otrzymał list z pogróżkami od niemieckiej organizacji bojowej, podającej się za „Sprengund Beseitigungskommando-Grup pe West", datowany w samych Katowicach. W liście tym nieznani autorzy piszą: „Rozkazujemy wszystkim członkom Związku Obrony Kresów Zachodnich, aby w przeciągu trzech dni opuścili związek „bandytów." Po 6-ciu dniach od daty listu nikt z członków tego towarzystwa nie może liczyć, aby ziemia Górnego Śląska mogła nadal być jego ojczyzną. Komu jest życie drogie, ten w przeciągu tygodnia powinien się postarać wrócić z powrotem do Galicji, lub Kongresówki.

ABD-EL-KRIM WSTĘPUJE W ZWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE

MELILLA, 20 marca. — Abd-El-Krim, wódz powstańców marokańskich, przygotowuje się do wstąpienia w związki małżeńskie z córką Rouisulego, wodza bandy rozbójniczej, który został pochwycony przed dwoma laty przez powstańcze wojska marokańskie i zmarł zeszłego roku w niewoli w głównym obozie powstańców marokańskich w Aidir.

Porucznik Thompson powieszony

MANILA, 20 marca. — Porucznik marynarki wojennej John S. Thompson, morderca panny Augrey Burleigh, zawisł wczoraj na szubienicy wyrokiem sądu wojennego. Panna Burleigh była jego narzeczoną, którą zamordował chcąc się jej pozbyć, albowiem zakochał się w innej. Rodzice poruczника czynili wszelkie starania aby uratować go od stryczka, lecz sąd wojskowy był nieubłagany. Prezydent odmówił ułaskawienia.

Za pobicie syna na śmierć 18 lat więzienia

BALTIMORE, MD., 20 marca. — Ralph T. Coursey, lat 32, konduktor tramwajowy, uznany winnym morderstwa w drugim stopniu w sądzie obwodowym w Towson za pobicie na śmierć swego 5-letniego pasierba Eldridge, został skazany na 18 lat do więzienia Maryland. Jest to najwyższa kara prawem stanowem przewidziana.

Plaga głodu w Chinach dosięgła szczytu

Nieustanna wojna domowa przyczyną głodu

PEKIN, 20 marca. — Nieustanna wojna domowa stała się powodem plagi głodu w kilku prowincjach będących widownią działań wojennych, szczególnie w południowo zachodniej części Chin.

Największy głód zawsze przypada w marcu z powodu wyczerpania sztucznych zapasów jakie ludność zdołała zgromadzić dla ratowania się od śmierci głodowej.

Nieprzerwane działania wojenne utrudniają dowóz żywności do miejsc dotkniętych głodem.

W chwili obecnej głód doszedł do szczytu w prowincji Szechnan, która jest nieustannie trapioną przemarszami armji powstańczych walczących o opanowanie gubernatorów poszczególnych prowincyj

TURCY KONFISKUJĄ MAJĄTKI GRECKIE

Poseł grecki wyjechał z Turcji — Grecy uważają konfiskatę za prowokację do wojny

KONSTANTYNOPOL, 20 marca. Stosunki pomiędzy Grecją i Turcją uległy niebezpiecznemu naprężeniu z powodu nie dojścia do porozumienia w sprawie konfiskaty przez rząd turecki własności obywateli tureckich greckiego pochodzenia. Przedstawiciel Grecji opuścił Turcję na znak protestu uważając konfiskatę za prowokację do nowego konfliktu zbrojnego Turcji z Grecją.

WYJĘTO IGŁĘ Z GŁOWY NIEMOWLĘCIA

WEBSTER, 20 marca. — Przeprowadzając operację na pięciomiesięcznem dziecku państwa Feliksów Wagner, lekarz spostrzegł że rzekomy wrzód na głowie, który miał wyciąć, spowodowany został obecnością igły w głowie dziecka.

Lekarz wydobył na dwa i pół cala długą igłę do cerowania, która utkwiła w głowie dziecka. Operację dokonał dr. J. Stocaj. Dziecko obecnie czuje się zupełnie dobrze, a lekarze eksperci orzekli, że wszelkie niebezpieczeństwo minęło.

8-godzinny dzień pracy obowiązującym w Europie

LONDYN, 20 marca. — Przedstawiciele Anglji, Francji, Włoch, Niemiec i Belgji podpisali umowę zobowiązującą ich rządy ratyfikowania konwencji waszyngtońskiej o wprowadzeniu w życie 8 godzinnego dnia pracy.

Hamulczy wygrał 20,000 dolarów od kompanji kolejowej

OSSINING, 20 marca. — Edward Corriveau, hamulczy kolejowy otrzymał 20,000 dolarów odszkodowania za obrażenia odniesione podczas katastrofy kolejowej na linji kolei New York New Have Railrood.

Ujęcie nowej szajki bandytów

Szóstka bandytów zrabowała klejnotów wartości $100,000

NEW YORK, 20 marca. — Organizacja zawodowych zbrodniarzy otrzymała silny cios. Policja nowojorska aresztowała sześciu mężczyzn i kobiet należących do syndykatu zbrodniarzy działającego na terenie metropolji nowojorskiej.

Wodzem bandy zbrodniarzy jest Richard Whitemore, znany policji jako najgorszy człowiek w Baltimore, gdzie jest poszukiwany za morderstwo Roberta Heltmana, dozorcy więzienia, którego Whittemore zamordował podczas swej ucieczki z więzienia.

Whittemore, został ujęty wczoraj wraz z kilku innemi bandytami przez policję nowojorską, podczas gwałtownego pościgu na 8-ej ave. Razem z hersztem bandytów została ujęta jego żona, piękna blondynka towarzyszka bandyckich wypraw swego męża, a niejednokrotnie inicjatorka śmiałych rabunków.

Policja przypuszcza, że przez ujęcie wybitnych członków szajki bandyckiej Whittemore'a rozbiła trust bandycki działający z wielkim powodzeniem na terenie wielkego Nw Yorku.

W środowym numerze „Nowego Świata" zamieszczone będą: *Specjalna korespondencja Zygmunta Dunajskiego*

WOJNA W ROKU 1930

Specjalna korespondencja Jana Grzmota

KRĘTACTWA PISM ZWIĄZKOWYCH

I SPECJALNY DZIAŁ KOBIECY

Zamówcie *dzisiaj* „Nowy Świat" u standziarza. Wydanie niedzielne jest tylko POWIĘKSZONEM wydaniem dziennika

Komitety im. Piłsudskiego obchodzą Imieniny Komendanta

w miejscowościach:

NEWARK, N. J., 23 marca w Klubie Oświatowym, 255 Court ulica, o godzinie 8-ej wieczorem.

DZISIAJ
22
PONIEDZIAŁEK
Marzec ma 31 dni.

KALENDARZYK

Oktawiana, Mikołaja.

Wypadki Historyczne

W roku 1257 Kunegunda sprowadza Franciszkanki.

POGODA

Przepowiednie biura meteorologicznego w Wąshingtonie głoszą:
Pogoda — ciepło.

Złoty, 19.3 cen. am. dziś	13c
Bond 8% pożyczki płatnej w roku 1940	67
Bond 8% pożyczki płatnej w roku 1950	$88

POSIEDZENIA

Wtorek:
T-wo Śpiewu „Echo", lekcja, Dom Narodowy, przy St. Mark's Place.
T-wo Śpiewu „Harmonja", lekcja, Dom Narodowy, St. Mark's Place.

Środa:
Kółko Mandolinistów „Lutnia", lekcja, Dom Narodowy, przy St. Mark's Place.

Czwartek:
T-wo Śpiewu „Wanda", lekcja, Dom Polski, przy Courtlandt Avenue, Bronx.

Sobota:
T-wo Złączonych Polaków, posiedzenie miesięczne, Dom Narodowy, przy St. Mark's Pl.
T-wo „Narajów", posiedzenie miesięczne, Dom Narodowy, przy St. Mark's Place.

OKRĘTY

Wtorek:
United States, z Kopenhagi
Olympic, z Southampton
środa:
Mongolia, z San Francisco
Czwartek:
Rousillion, z Hawru
Antonia, z Southampton

* * *

W Kanadzie odkryto olbrzymie zapasy heljum, używanego obecnie do napełniania balonów powietrznych.

Ból w boku? Wstrzymaj go.

Kłócie w boku, o ile zostanie zaniedbana, może stać się tak bolesnem, iż będzie bardzo przeszkadzało w pracy i zabawie. Postępcie rozsądnie, jeśli posiędziecie się tego bólu jaknajszybciej.

Tysiące ludzi przekonało się, że użycie jednego Johnson'a Red Cross Kidney Plaster, przyniesie szybką ulgę, w dodatku da ciepło i wzmocni mięśnie, podczas gdy składniki lecznicze przyczynią się do stłumienia bólu. Gdy nostoie okład, otrzymujecie ciągle ten masaż, który różni się od ręcznego masażu w tem, że odczuwa się go tak długo, jak zostaje okład.

Okłady te przynoszą także ulgę w reumatyzmie, neuralgji zapaleniu opłucnej i wszelkich innych bólach.

Poproś aptekarza o Johnson'a Red Cross Kidney Plaster, wyrabiany przez firmę Johnson & Johnson, New Brunswick, N. J., U. S. A.

Uważajcie na Wasze Śniadanie

Po nocnym poście jedzcie pożywnie, zawierający "doskonały równoważnik" pokarmu

ABY czuć się dobrze rano, musicie spożywać równoważną, pełną śniadaniową rację. Czynicie to jednak po największej części tylko w obiady i kolacje. Na śniadanie jednak, które ma być najważniejszą dietą, popełniacie często omyłki.

Aby czuć się dobrze, musicie spożywać równoważną, pełną śniadaniową rację. Czynicie to jednak po największej części tylko w obiad i kolację, a śniadania wasze są pospiesznym jedzeniem i nie często przyrządzonym.

Quaker Oats zawierający 16 procent proteiny, najważniejsze budowniczo tkanki pożywienia, 68 procent carbohydrate, najwięksey element energji, w dodatku wszystkich niezbędnych vitamines i właściwości, pomagających do osiągnięcia właściwej tuszy—jest polecany dziś przez światowych dyetarjuszy.

Jest pożywieniem, które stoi przy was gotowe rano. Quick Quaker gotuje się 3 do 5 minut. Jest zdrowsze, niż pełen toast. Nie wyrzekajcie się podniety, którą bogate to pożywienie dać wam może

Quaker Oats

Franio Jarmuż, którego rodzice mieszkają w domu pn. 2149 Clinton Ave. został najechany i uderzony przez samochód należący do Samuela Cole, z pn. 52 West 144 ul. Ponieważ doznał on niebezpiecznych obrażeń ciała ojciec malca Edward wniósł sprawę do sądu VII Dystryktu i zażądał odszkodowania w sumie tysiąca dolarów.

Podczas rozprawy, sędzia McTigue, skonstatowawszy na mocy zeznań świadków, że winę za wypadek ponosi kierowca automobilu, a nie chłopiec, wydał wyrok, na mocy którego Cole jest zmuszony wypłacić Jarmużiowi wymienione odszkodowanie.

* * *

Sędzia Allen z General Sessions skazał Edwarda Stefana, lat 18, zamieszkałego pn. 145 Second Avenue na więzienie w Sing Sing od pięciu do dziesięciu lat. Stefan skradł automobil należący do Ludwika Znadziemskiego, który stał na rogu 72 ul. i First Ave. Zauważywszy odjeżdżającą maszynę właściciel skoczył na jej stopień. Wywiązała się zacięta walka między obu mężczyznami, w trakcie której Stefan wydobył z kieszeni nóż i począł zadawać opponentowi ciosy w piersi i głowę.

Jeden z razów dany był w serce. Wskutek tego Znadziemski poniósł śmierć na miejscu. Morderca został aresztowany.

Powyższe miało miejsce w dniu 26-go stycznia r. b.

* * *

Za nieprzestrzeganie przepisów dotyczących regulacji ruchu kołowego został skazany na grzywnę w sumie $25 niejaki Władysław Kurajewski, zamieszkały pn. 602 West 157 ul.

Sprawa powyższą odbywała się w Bronx Traffic Court przed sędzią Flood'em. Wyrok został zatwierdzony i nie przysługuje mu prawo apelacji.

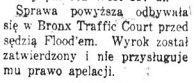

T-wo Śpiewu „Echo"

W sali dolnej Nr. 2 odbyło się kwartalne posiedzenie T-wa Śpiewu „Echo." Obrady zostały otwarte o godzinie 8:30 wieczorem przez prezesa towarzystwa ob. Wojtaszka, który z urzędu swego powołał sekretarza ob. Ziemiańskiego do odczytania protokółu z ostatniego posiedzenia.

Protokół ten oraz szereg korespondencyj dotyczących przyjęcią udziału w zabawach i koncertach towarzystw miejscowych i okolicznych, obecni członkowie przyjęli bez opozycji.

W toku obrad wybrano, a właściwie dobrano dwóch nowych delegatów do Szkoły Rady Oświatowej.

Delegatami tymi zostali obywatele: Władysław Kujałowski i Kwaśniecki. Na nowego członka towarzystwa został przyjęty ob. Jan Kokoszka, zamieszkały pn. 106 East 7 ul.

Również na członka zaakceptowano ob. Bauera, ale z powodu jego nieobecności (choruje od kilkunastu dni) pozostawiono oznajmienie mu decyzji ogółu do następnego posiedzenia.

Po załatwieniu spraw wyżej wymienionych zebrani na sali „Echiści" poczęli obradować nad programem koncertu towarzystwa, który się ma odbyć w dniu 10-go kwietnia r. b., w sali górnej Domu Narodowego przy St. Mark's Place.

Opracowanie programu nadzwyczaj bogatego i obfitującego w różne atrakcje muzyczne i wokalne oddano do załatwienia Komitetowi Zabawowemu.

Po wyczerpaniu punktów porządku dziennego prezes posiedzenie zamknął o godzinie 11:10 wieczorem.

Wynaleziono nowy sposób, ułatwiający nauczenie się gry na wszelkich smyczkowych instrumentach, za pomocą odpowiedniego podziału gryfu.

WESOŁYCH ŚWIĄT!

Święta Wielkanocne zbliżają się krokiem szybkim.

Cieszą się młodzi i starzy, bo dnie świąteczne zwykle są dniami odpoczynku i przyjemności.

Ale są rodziny polskie w New Yorku i okolicy, dla których te dnie radości dla tylu tysięcy Rodaków nie będą wcale wesołe.

Nędza nie zna święta!
Dzieci nie będą znały różnicy.
Będą tylko wiedziały, że są gorsze od innych, bo są biedne.

Jak zawsze, tak i tym razem, LIGA KOBIET wspólnie z WYDZIAŁEM OPIEKI SPOŁECZNEJ „NOWEGO ŚWIATA", w takich dniach zagląda do domów, do których radość drogi nie znajduje.

Nie możemy próżnemi rękami przychodzić z życzeniami WESOŁYCH ŚWIĄT, które nie będą wesołemi, o ile nie przyniesiemy im darów od dobrych serc Rodaków.

Zwracamy się więc do polskich kupców, szczególnie groserników i właścicieli składów wędlin, ażeby raczyli NAM POMÓC i darowali ARTYKUŁY spożywcze, które rozdzielimy między najbiedniejsze rodziny polskie w New Yorku i okolicy.

Członkinie LIGI KOBIET przyjadą po artykuły samochodem i zabiorą je do Domu Narodowego, gdzie rozdawane będą przed świętami w dniu oznaczonym. Tych Rodaków, którzy współpracować z nami i dary swe ofiarować pragną, prosimy o listowne zawiadomienie nas, abyśmy się po ofiary w artykułach spożywczych zgłosiły.

Żywiąc nadzieję, że Rodacy nasi w dniach tych ogólnego świątecznego nastroju nie zapomną o upośledzonych i zapomnianych, prosimy o listowne odpowiedzi.

„LIGA KOBIET" POLISH NATIONAL HOME,
19-23 St. Marks Place, New York, N. Y.

KTO, CO I GDZIE?

Państwo Replańscy, zamieszkali pn. 308 West 100 ul. nie posiadają się z radości, albowiem zostali rodzicami zdrowej i pięknej córeczki. Dziecię to przyszło na świat w Echo Hill Sanatorium. Matka pani Janina, jak również i jej córka czują się doskonale.

* * *

Licencję ślubną w Municipal Building wyjął onegdaj ob. Filip Wileński, stały mieszkaniec Brooklyna i panna Natalja Sandler, z pn. 8 West 112 ul. Pan młody liczy lat 30, podczas gdy jego oblubienica lat 24. Data ślubu nie została jeszcze oznaczona, ponieważ młody musi się w tej sprawie porozumieć z rodziną, która mieszka w Pennsylvanji.

* * *

T-wo Szkolne im. T. Kościuszki z Harlem urządza Wiosenny Bal, w dniu 10-go kwietnia r. b., w Clairmont Hall, pn. 62 East 106 ul. Wiele niespodzianek, doborowa orkiestra prof. Witkowskiego oraz szereg innych miłych rozrywek, które narazie są trzymane w tajemnicy przed nami, przygotował Komitet Zabawowy dla przybyłych gości. Początek balu o godzinie ósmej wieczór. Przyjdźcie wszyscy i każdy z osobna.

* * *

Nowy obywatel przybył do domu państwa Łupków, zamieszkałych pn. 1599 Bathgate Avenue. Ojciec p. Jacek i matka chloptasia, pani Helena są wielce uradowani ze swej pociechy i już dzisiaj układają plany co do jej przyszłości.

Nadmienić wypada, że p. Łupka była na kuracji w Tremont Sanatarium.

* * *

W tych dniach zostanie założone w Restauracji Domu Narodowego przy St. Mark's Place radjo (six tubes Neutrodyne). Decyzję tę wydała dyrekcja. Ustawieniem aparatu zajmie się dyrektor ob. Nowotka. Projektowi temu należy przyklasnąć szczerze, albowiem dzięki aparatowi radjo będziemy mieli możność słyszeć koncerty najlepszych orkiestr, śpiewaków i muzyków.

CZY DZIŚ WASZE URODZINY?

22 marca, 1926 roku.

FLORENZ ZIEGFELD.

Dzień dzisiejszy jest drugim dniem wiosny, gdyż słońce wkracza w dniu 21 marca do konstelacji Aries, która jest pierwszym znakiem Zodjaku i co logiczne z tego wypływa faktycznym początkiem roku. Znak Aries symbolizuje siłę, która pokonywuje wszystkie przeszkody, co daje nam doskonały obrazek charakterystyki osób urodzonych w tym okresie czasu. Brakuje im bardzo często kompetycji, którą nabywają czasami przy bliższem zapoznaniu się z życiem. Świadomi walki o byt, starają się oni zawsze stanąć na czele szarego tłumu i być jego kierownikami. Nic więc dziwnego, iż wiele jednostek o wybornych umysłach urodziło się w czasie, gdy księżyc i słońce znajdują się w tej konstelacji. Zapał i entuzjazm stanowią dwa dodatnie rysy osób urodzonych pod tym znakiem. Florenz Ziegfield jest doskonałym przykładem tych dodatnich wpływów astronomicznych. Urodził się on w dniu 21 marca która to data jest również rocznicą urodzin Henry Savege'a znanego przedsiębiorcy teatralnego. Jan Sabastien Bach, Robert Bruce i Tom Dibdin, znany aktor angielski urodził się w dniu 22 marca.

Pani Elizabeth R. C. Hudson, oskarżyła swego małżonka o bicie i znęcanie się nad nią w ciągu cztero tygodniowego pożycia małżeńskiego, i domaga się obecnie rozwodu. Persey K. Hudson, jej małżonek, jest bogatym maklerem giełdowym.

TO I OWO ze SPORTU

We czwartek dnia 24-go marca Gniazdo Sokołów Nr. 7 będzie grać w piłkę koszykową z Gniazdem Nr. 85 Związku Sokołów Polskich z Bronx w Washington Irving High School.

Dotychczas „siódemka" trzymała prym między sokołami ze Wschodu, albowiem w dziesięciu grach pobiła swoich przeciwników w stosunku 85:51 i 85:17. Hurray!

KONCERT JÓZEFA KALLINI'EGO

Już niedługo, bo za niecałe dwa tygodnie miłośnicy pieśni polskiej będą mieli możność zachwycać się całym szeregiem utworów ojczystych, któremi się będzie produkować znany na Wschodzie śpiewak artysta polski Józef Kallini-Karłowicz.

Pod tem ostatniem nazwiskiem znają ob. Kaliniego posiadacze fonografów i rekordów „Columbia", na których nasz śpiewak uwiecznił swój dźwięczny i doskonale wyszkolony głos kilkadziesiąt razy.

Koncert Józefa Kalliniego odbędzie się w Aeolian Hall przy 42 ul. 6 Ave., w dniu 8-go kwietnia r. b., o godzinie ósmej wieczorem punktualnie.

Bilety są już do nabycia w wielu uczęszczanych przez Polonję lokalach i pewnem jest, jak sądzić należy z przedsprzedaży miejsc występ Kalliniego cieszyć się będzie wielkiem poparciem rodaków. Jeżeli więc chcecie otrzymać dobre miejsce na sali koncertowej, to postarajcie się zawczasu o bilet, albowiem w dniu 8-go kwietnia lepszych miejsc może zabraknąć.

Echiści przy pracy

T-wo Śpiewu „Echo" w New Yorku zawiadamia o WIELKIM WIOSENNYM KONCERCIE, który odbędzie się dnia 10-go kwietnia 1926 roku, w salach Polskiego Domu Narodowego, pn. 19-23 St. Mark's Place, New York.

W koncercie wezmą jak zwykle udział pierwszorzędne gwiazdy artystyczne na czele których świeci panna Zielińska, najwyższe soprano na świecie.

Panna Eugenja Zielińska zachwyciła całą Szanowną Polonję swoim nadzwyczaj miłym głosikiem, jak niemniej artystycznym sposobem koloryzowania jej słowiczym sopranem, nic więc dziwnego, że Komitet Koncertowy T-wa Śpiewu „Echo", był niejako zmuszony ogólnem życzeniem Szanownej Polonji zaprosić pannę Eugenję Zielińską do łaskawego współudziału w Wiosennym Koncercie.

Na całość koncertu będą się składały śpiewy solowe, gra na skrzypcach, gra na fortepianie, jakoteż kilkakrotny występ Chóru „Echo" w komplecie i jak zwykle z nowemi utworami pieśni.

Urzędnicy Banku Oszczędnościowego wybierają nowego prezydenta

Junior Officer's Forum Grupy IV. Złączonych Banków Oszczędnościowych reprezentując banki w Manhattan, Westchester i Bronx, odbyli roczne posiedzenie w Hotelu Astor 16go marca i wybrali Edwin'a A. Lahm, Vice Prezydenta Citizens Savings Bank, Prezesem na przyszły rok. Elmer Rand Jacobs, Asystenta Skarbnika Seamen's Savings Bank — Vice - Prezesem; Roger W. Main, Asystenta Sekretarza West Side Savings Bank, Sekretarzem i Harry M. Einhaus, Asystenta Skarbnika Greenwich Savings Bank, Skarbnikiem.

Organizacja ma jako członków wszystkich urzędników bankowych następujących po prezesie.

Przez jego łączność z bankiem w ciągu tylu lat. Pan Lahm był przyjacielem Polaków i wybranie jego na tak ważne stanowisko zostało przyjęte specjalnem zainteresowaniem przez Polaków w New Yorku.

Telefon: Stagg 8569.
TANIO I DOBRZE
wykonuje wszelkie roboty malarskie
Ryszard F. Laskowski
Pierwszorzędny Malarz i Dekorator
216 Wilson St., Brooklyn, N.Y.
Właściciele domów pamiętajcie o adresie.

Nowy zapas polskich pocztówek na Wielkanoc.—Mapy, gazety europejskie, zioła lecznicze na wszystkie choroby, wino i miód staropolski.
POLSKA SPÓŁKA
139 Meeker Avenue
BROOKLYN, N. Y.

DNIA 19-GO MARCA, 1926 ZASNĘŁA W PANU

S. P.

JULJA SIWANOWICZ

Wywiezienie zwłok z Domu żałoby, 169 Eckford Street, Brooklyn, N. Y., do kościoła św. Stanisława Kostki, Humboldt St. i Driggs Ave. a stamtąd na cmentarz Kalwarja, nastąpi w poniedziałek, dnia 22-go marca o godzinie 9-ej przed południem.

Na ten smutny obrządek znajomych zapraszają w nieutulonym żalu

MĄŻ I DZIECI.

DRUKARNIA NOWEGO ŚWIATA

Dla wygody przedstawicieli towarzystw polskich jest otwarta do godz 9 wiecz. w poniedziałki.

Pan S. Mazurowski, zarządca drukarni, służy wszystkim radą i doświadczeniem przy zamawianiu potrzebnych Wam druków.

Druki zamówione w poniedziałki są gotowe w soboty lub wcześniej.

Produkcja na wielką skalę na najnowszych maszynach zapewnia najlepsze druki po najniższej cenie.

Tel. do drukarni: Stuyvesant 2330

OLBRZYMI ROZWÓJ PRZEMYSŁU AUTOMOBILOWEGO

Gdy Ellwood Haynes, zwany obecnie ojcem „pojazdu bezkonnego", wyprowadził na drogę bitą swój śmieszny automobil, pamiętnego dnia w lipcu, 1894 roku, z pewnością nie marzył on nawet o tem wówczas, by przemysł automobilowy mógł się rozwinąć do obecnych rozmiarów. Gdy umarł kilka miesięcy temu, w kraju tym wypadało po jednym automobilu na każde sześć czy siedem osób. A co się tyczy szybkości, to nawet porównania nie można robić pomiędzy jego pierwszym automobilem, a dzisiejszym. Wówczas mógł on przebyć sześć mil na godzinę, gdy tymczasem dziś na wyścigach automobilowych karkołomni szoferzy przebiegają z błyskawiczną szybkością 150 mil na godzinę.

Kilka miesięcy temu czytalismy lakoniczną wiadomość z Washingtonu, że w Stanach Zjednoczonych jest 17,716.709 zaregistrowanych automobilów. Cyfra ta obejmowała czaś do czerwca włącznie 1925 roku. Poza tą zinną cyfrą, która ma małe znaczenie dla przeciętnego człowieka, orjentującego się z trudnością w liczbach tak wysokich, ukrywa się zdumiewająca historja nowoczesnego przemysłu automobilowego w tym kraju. Na napisanie jednak tej historji trzebaby całych tomów. Tutaj ograniczymy się tylko do niektórych i to najogólniejszych faktów i cyfr, odnoszących się do tego olbrzymiego przemysłu.

Obecnie przemysł automobilowy zajmuje piérwsze miejsce w szeregu wszystkich gałęzi przemysłu w tym kraju, usunąwszy niedawno temu z naczelnego pod tym względem stanowiska największego swego współzawodnika, a mianowicie przemysł żelazny i stalowy. Przeszło trzy miljony ludzi zatrudnia przemysł automobilowy bezpośrednio, czy pośredni, a do przewiezienia jego rocznej produkcji potrzeba przeszło dwa miljony wagonów. Nie potrzeba chyba udowadniać tego, że szybkość rozwoju jego była wprost bajeczna. W roku 1894 wyprodukowano tylko 4 automobile, w następnym roku 25, — w 1896 roku nie więcej, jak 100, a w 1897 roku 1000. Za dwadzieścia lat, a mianowicie w 1916 roku, produkcja doszła do jednego miljona automobilów rocznie, a w 1924 roku wyszło z amerykańskich fabryk trzy i pół miljona automobilów. Stany Zjednoczone pod względem produkcji automobilowej zajmują dominujące stanowisko w całym świecie, produkując 90 procent wszystkich automobilów. Z innych krajów Francja jest największym współzawodnikiem. Produkcja jej jednak wynosiła w roku 1924 zaledwie 145.000 automobilów. Następnie idzie Kanada z produkcją 135.000 automobilów, Anglja 80,000, Włochy 35.000, Niemcy 18,000, nie biorąc pod uwagę innych krajów, których produkcja roczna automobilów jest wprost znikoma.

Stany Zjednoczone dumne są również z tego, że w stosunku do ogółu ludności tutaj jest najwięcej automobilów; na każde bowiem sześć osób wypada po jednym automobilu. Kanada zajmuje pod tym względem drugie miejsce — jeden automobil na każde 14 osób, następnie idzie Nowa Zelandja — 21 osób na jeden automobil, Australja — 28 osób na jeden automobil, Anglja — 57 osób na jeden automobil, Francja — 69 osób, Danja — 71 osób, Argentyna — 73 osób, Belgja — 82 osoby, Szwecja — 96 osób, Uruguay — 96 osób i t. d. Z innych narodów można wspomnieć np. o Norwegji, gdzie wypada jeden automobil na każde 126 osób, Niemcy — 272 osoby na jeden automobil, Finlandja — 566 osób na jeden automobil, Włochy — 409 osób, Czecho-Słowacja — 1068 osób, Węgry — 1724 osób, Jugosławja — 2013 osób, — Polska — 2280 osób, Litwa — 4079 osób na jeden automobil i Rosja — 8896 osób na jeden automobil.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego!

Dollar Savings Bank
OF THE CITY OF NEW YORK
Third Avenue, przy 147th Street
Dywidenda kredytowana będzie 1-go Kwietnia 1926 roku według raty
4%
od sta rocznie, wszystkim akontom od $5 do $5,000. Depozyta złożone do 10-go Kwietnia 1926 włącznie będą pobierały procent od 1-go Kwietnia.
HOWELL T. MANSON, President
JOSEPH B. HARE, Skarbnik

The FRANKLIN SAVINGS BANK
8th Ave. Cor. 42nd St. New York.
31 marca, 1926
Kwartalna Dywidenda
według raty 4% od sta rocznie, płatna z dniem 19-ym kwietnia, 1926
PIENIĄDZE ZDEPONOWANE W DNIU LUB PRZED 3-cim KWIETNIA
będą pobierały procent od 1 kwietnia, 1926
PLAN PROCENTOWANIA MIESIĘCZNEGO
Pieniądze zdeponowane w dniu lub przed 3-cim dniem roboczym każdego miesiąca będą pobierały procent od 1-go tego miesiąca o ile pozostaną do końca tego kwartału.
WYGODNE GODZINY
W poniedziałki od 9-ej rano do 8-ej wieczorem bez przerwy. W piątki, od 9ej rano do 7-ej wieczorem bez przerwy. W soboty od 9-ej rano do 12-ej w południe. Inne dnie od 9-ej rano do 3-ej po południu. Oprócz świąt.
Załatwia się czynności przez pocztę

4th Ave. Cor. 14th St. — Central Savings Bank New York City — Broadway Cor. 77th St.
ZASOBY (Wartość Inwestycyjna) PONAD 166 MILJONÓW DOLARÓW
NADWYŻKA " ..... PONAD 22 MILJONY DOLARÓW
KWARTALNA DYWIDENDA
Procent według raty **4%** rocznie będzie kredytowany
depozytarjuszom za trzy miesiące, kończące się 31-go marca, 1926 od wszystkich sum upoważnionych do tejże, według statutu, nie przewyższając sumę pięć tysięcy (5,000) dolarów i będzie płatna 4 dniem 20 kwietnia, 1926, i potem.
Pieniądze zdeponowane do 3-go kwietnia, 1926 włącznie, będą pobierały procent od 1 kwietnia, 1926
THEO. SCHORSKE, Skarbnik A. KOPPEL, Prezes
Procent kredytujemy kwartalnie
PIENIĄDZE ZDEPONOWANE W DNIU LUB PRZED TRZECIM DNIEM ROBOCZYM KTÓREGOKOLWIEK MIESIĄCA BĘDĄ PRZYNOSIŁY PROCENT OD PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA

THE GREENWICH SAVINGS BANK
Nowy Plan Oprocentowania
KWARTALNA DYWIDENDA
Regularna kwartalna dywidenda za kwartał kończący się 31go marca, 1926 została wyznaczona po racie 4% rocznie.
Pieniądze złożone w dniu lub przed 3-cim dniu roboczym KTÓREGOKOLWIEK miesiąca będą oprocentowane od pierwszego danego miesiąca.
Pieniądze złożone w dniu 3-go Kwietnia włącznie będą oprocentowane od 1-go kwietnia, 1926
GREENWICH SAVINGS BANK
Broadway at 36th St. 6th Ave. cor. 18th St.

Na rycinie widzimy artystki z teatru Gaiety, które występują w sztuce angielskiej „By the Way", odgrywanej obecnie na Broadwayu. Urocze angielki demonstrują swoje kształtne nóżki, które są główną ozdobą aktorek wodewilowych.

GŁOSY PRASY ZAGRANICZNEJ

W kwestji przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów

Prasa francuska.
Le Temps.

Artykuł wstępny zapytuje, dlaczego Niemcy chcą koniecznie usunąć Polskę z Rady Ligi Narodów. Gdyby szło tylko o Hiszpanję i Brazylję nie byłoby takich wylewów gniewu. Niemcy obawiają się, że obecność Polski krępowałaby je w manewrach przeciw traktatom pokojowym. W rzeczy samej, najdrażliwsze kwestje przyszłości rozegrają się między Berlinem, a Warszawą, mianowicie, sprawa Gdańska, oraz Wschodnich Granic Rzeszy, z których nie zamierza ona zrezygnować, powołując się na artykuł 19, który pozwala na rewizję traktatów, zagrażających sprawie pokoju. Ten jeden powód byłby już wystarczający, aby wykazać konieczność obecności Polski w Radzie Ligi Narodów, dla zapewnienia słusznego przedstawicielstwa wszystkim wielkim interesom i ułatwienia systematyzacji pokojowej.

W dalszym ciągu artykuł wykazuje, że przyznanie Polsce miejsca niestałego, podczas gdy Niemcy będą miały stałe, grozi niebezpiecznemi powikłaniami.

Najlepiej iść szczerze do celu i zapewnić Radzie Ligi Narodów możność pracy dla konsolidacji pokoju. Obecność w Radzie jednego mocarstwa z równemi prawami nie może krępować drugiego, inaczej instytucja genewska straciłaby wszelkie znaczenie.

* * *

Journal des Debats.

Powyższy dziennik wykazuje, że jest słuszne i logiczne, aby równowaga w Radzie była zapewniona przez wejście państwa, które jest najbardziej zagrożone możliwością rewizji, to jest Polski. Że wszech miar jest pożądanem, aby Polska sama mogła bronić swoich interesów w łonie Rady. Byłoby nader wielką nieostrożnością dać stałe miejsce Niemcom, a nie dać go Polsce.

* * *

Prasa niemiecka.
Vossische Ztg.

Ze źródeł urzędowych, dziennik zaprzecza o energicznej nocie, rzekomo wysłanej przez Niemcy do mocarstw, w sprawie stałego miejsca w Radzie. Dziennik zaprzecza również informacji „Chicago Tribune", według której Briand miał skierować do Stresemanna list prywatny z zaznaczeniem możliwości zamiany stałego miejsca w Radzie — Belgji na Polskę, przez co pretensje Polski wobec Francji byłyby na zawsze już uregulowane.

* * *

Deutsche Allg. Ztg

Powyższy dziennik podaje informacje z Londynu, że p. Skirmunt złożył wizytę w Foreign Office, chcąc poinformować się o zamiarach Anglji co do miejsc w Radzie Ligi. Według dziennika Poseł polski nie uzyskał pożądanych informacyj.

Za „Daily Telegraph", dziennik informuje o nowym projekcie kompromisowym, według którego Polska miałaby uzyskać miejsce w Radzie, wzamian za zmniejszenie oddziałów okupacyjnych w Nadrenji.

* * *

Berliner Tgbl.

W obszernej korespondencji telegraficznej z Paryża, dziennik podaje, że Briand i Berthołet oświadczyli posłowi niemieckiemu, iż obecność Polski w Radzie na stopie równości z innemi mocarstwami wydaje się im konieczną dla lojalnego przeprowadzenia umów locarneńskich. Polska przez swe położenie polityczne i geograficzne jest bezpośrednio zainteresowana w wielkich kwestjach europejskich, byłoby zatem lepiej, by mogła się ona bronić sama, a nie jak dotychczas — powierzając obronę swych interesów innym państwom.

* * *

Prasa angielska.
The Times.

W obszernym artykule, omawiając polski punkt widzenia, dziennik m. in. podaje:

Otrzymanie przez Polskę stałego miejsca w Lidze, o co zabiega już od lat kilku, byłoby jedną więcej sposobnością do uregulowania stosunków polsko - niemieckich w duchu Locarno. Polska dała już dowód swej pojednawczości, wstrzymując wydalenie optantów, ale to nie było w Niemczech należycie ocenione. Jeżeli Polsce zostanie odmówione stałe miejsce w Lidze, to należy się spodziewać, że różnice między temi państwami zaakcentują się silniej, i że nie posłuży to sprawie pokoju.

Groźba, że Niemcy cofną swą kandydaturę do Ligi, uważaną jest w kołach polskich za kampanję, aby wpłynąć na opinję angielską w kierunku niepowiększania Rady Ligi.

* * *

The Manchester Guardian.

Podając korespondencje z Paryża, pismo zaznacza, iż wstąpienie Polski do Rady L. N. uważane jest tam za rzecz zupełnie zdecydowaną. Zdaniem korespondenta zgoda została pozyskaną, gdyż w przeciwnym wypadku, sprawy przyjęłyby zupełnie inny obrót i dziś otwarcie i głośno nie mówiłoby się o ambicjach Polski. Według wszelkiego prawdopodobieństwa tajne rokowania w sprawie Polski rozpoczęły się jeszcze w Locarno. Obecnie żądania Polski stania się wielkiem mocarstwem są ceną, którą się zapłaci za Locarno.

* * *

W artykule wstępnym innego numeru, powyższe pismo sprzeciwia się powiększeniu Rady Ligi, gdyż stworzyłby się silny blok łaciński. Pogłoski, którym urzędowo zaprzeczono, co nie wyklucza jednak, że mogą być prawdziwe, wskazują, iż prowadzi się targi w sprawie Rady Ligi. Anglja układa się z Hiszpanją, w sprawie Mosulu i z Polską, w sprawie rozbrojenia.

* * *

The Daily Herald.

Korespondencja dyplomatyczna, omawiając kwestję udzielenia Polsce stałego miejsca w Lidze, m. in. zaznacza, że obecnie mówi się o miejscu czasowem dla Polski w Radzie, a nie stałem. Kwestja ta będzie musiała być rozstrzygnięta przez nowe wybory a te będą się mogły odbyć dopiero w jesieni.

* * *

Prasa belgijska.
L'independance Belge.

Artykuł wstępny o Radzie Ligi Nar. zwraca uwagę, iż Hiszpanja, Brazylja i Polska nie mają „dobrej prasy". Polsce zarzuca się, że miała mało poszanowania dla decyzji tej samej Rady (?) i że chce wejść do niej tylko dla przeciwważenia wpływów niemieckich, które napewno zamanifestują się w stosunku do mniejszości niemieckiej w Polsce.

Zastanawiającem jest, że dzienniki konserwatywne np. „Tablot" katolicki jest stanowczo przeciwny danlu stałego miejsca Polsce w Radzie.

* * *

Prasa włoska.
Il Popolo d'Italia.

Pismo podaje artykuł protestacyjny przeciwko pretensjom niemieckim, w związku z wejściem Polski do Ligi Narodów. Między innemi artykuł zaznacza: „Niemcy chcą zmusić Francję do ustępstw na szkodę Polski z pomocą czynników angielskich. Czy sprawa Polski, która jest sprawą poszanowania traktatów i równowagi europejskiej będzie broniona aż do końca — bardzo o tem wątpimy. Byłby środek nauczenia rozumu Niemców, a tym byłoby przejście do kontrofensywy. Francja i inne państwa powinny oznajmić, że Niemcy nie wejdą do Ligi Narodów, „jeżeli Polska tam nie wejdzie".

* * *

W innym artykule powyższy dziennik podaje, że bez wejścia Polski do Rady Ligi Narodów nie może być w Europie tej pacyfikacji, której celem jest Pakt w Locarno. Przez swe położenie geograficzne między Niemcami a Rosją, Polska znajdować się będzie w środku ewentualnego konfliktu przyszłego w Europie. Jest przeto koniecznem, aby mogła wygłaszać swe zdanie w Radzie, tem bardziej, że idzie tu o naród 30-miljonowy.

Filmy amerykańskie trzymają prym na całej kuli ziemskiej. Nawet Anglicy, którzy posiadają wyrobione stanowisko w świecie filmowym, zaprosili artystkę amerykańską Lillian Gish, dla Odegrania głównej roli w filmie historycznym, który ukaże się wkrótce na ekranach angielskich.

Stan sprzedawać będzie loty

33 lot budowlanych znajdujących się przy Ollinville Ave. i White Plains Rd. w Bronx będących własnością stanu New York zostanie sprzedanych na publicznej licytacji jaka się odbędzie 30go marca o godz. 11 rano w Borough Hall 177 ulica i 3rd ave.

Pieniądze z tej sprzedaży uzyskane pójdą na zakupno gruntów na parki stanowe.

DO EUROPY
Wielka zniżka w Trzeciej Klasie
CENY BILETÓW OKRĘŻNYCH
VIA CHERBOURG LUB SOUTHAMPTON

Do Warszawy i z powrotem	$199.80
Do Lwowa i z powrotem	197.00
Do Krakowa i z powrotem	194.50
Do Gdańska i z powrotem	180.00

OHIO, 26-go Marca
DOSKONAŁA OBSŁUGA
Zdrowe i obfite pożywienie podawane w dobrze urządzonych salach jadalnych. Prywatne kabiny z 2, 4 i 6 łóżkami i wszystkiemi wygodnemi wymaganiami przez pasażerów Trzeciej Klasy.
Nieobywatele zamieszkujący Stany Zjednoczone mogą udać się do Europy na czasowy pobyt i przy powrocie w przeciągu roku nie podlegną kwocie imigracyjnej.
ZRÓBCIE ZAMÓWIENIA TERAZ
przez naszego agenta w waszem mieście lub przez
THE ROYAL MAIL STEAM PACKET CO.
Sanderson & Son, Inc., Agents
26 Broadway New York

4½%
ROCZNIE za kwartał kończący się 31 marca, 1926.
Szósta dywidenda według tej raty od 1921.
$10,000,000 nadwyżka nad par. 45,000 depozytarjuszy. Przewodnik w hojnych opłatach dywidend.
Nowe konta mile widziane od $1 do $5,000.
EAST RIVER SAVINGS BANK
291-3-5 Broadway — Jeden blok na północ od City Hall

DRY DOCK SAVINGS INSTITUTION
341-343 Bowery, Cor. 3rd St.
ZASOBY PRZESZŁO $132,000,000
Regularna kwartalna dywidenda za trzy miesiące, kończące się 31-go marca, 1926 po racie
CZTERECH PROCENT
rocznie została wyznaczona do wypłaty 19-go kwietnia, 1926.
Pieniądze złożone do 3-go kwietnia włącznie będą oprocentowane od 1-go kwietnia.
Plan miesięcznego oprocentowania
Pieniądze złożone przed lub w trzecim dniu każdego miesiąca z wyjątkiem świąt będą oprocentowane od pierwszego danego miesiąca, jeśli pozostaną w banku do końca tegoż kwartału.
PROCENT KREDYTOWANY KWARTALNIE

THE LINCOLN SAVINGS BANK
OF BROOKLYN
Założony 1866
Główne Biuro 531 Broadway | Bowrum St. — Filja 12 Graham Av. blisko B'way
$1. — Otwiera Konto — $1.
Ostatnia stopa procentowa wynosiła
CZTERY I PÓŁ (4½%) PROCENT
procent i procent od procentu dopisywane są kwartalnie
Przesyłka pieniędzy do wszystkich krajów po niskich ratach
Wkładki do banku przez pocztę
PRZEDZIAŁY OGNIOTRWAŁE $3.— i więcej.
Geo. H. Doscher, Kasjer — Charles Frosp, Prezydent
Kapitał przeszło $78,000,000

PODSTAWA KREDYTU
Kredyt zależy od reputacji — możności pokrywania finansowych potrzeb. Niema lepszych dowodów, jak posiadanie konta oszczędnościowego w naszym banku.
Najstarszy i największy Bank Oszczędnościowy w Bronx
Wydajemy asygnacje i Traveler's Checks, które są wymieniane we wszystkich częściach świata.
Procent kredytujemy i wypłacamy kwartalnie
DOLLAR SAVINGS BANK
OF THE CITY OF NEW YORK
Third i Willis Avenue przy 147-ej ulicy.

Nowy Świat

TELEGRAM CODZIENNY

Published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WIERZYŃSKI, Publisher and President
W. B. HLASEWICZ, Editor P. TOLLES, Managing Editor

Dziennik wychodzący przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.
Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office. New York, N. Y.

Prenumerata na prowincji wydanie dzienne	Subscription rates outside of New York City Daily
Rocznie $6.00	One Year $6.00
Półrocznie 3.00	Six Months 3.00
Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne	**Subscription rates outside of New York City Sunday**
Rocznie $2.00	One Year $2.00
Półrocznie 1.50	Six Months 1.00
Prenumerata w Manhattan i Bronx wydanie dzienne	**Subscription rates Manhattan and Bronx Daily**
Rocznie $10.00	One Year $10.00
Półrocznie 6.00	Six Months 6.00
Wydanie niedzielne w Manhattan i Bronx	**Sunday Manhattan and Bronx**
Rocznie $6.00	One Year $6.00
Półrocznie 4.75	Six Months 4.75

NOWY ŚWIAT
24 Union Square, New York, N. Y.
Telephone. Stuyvesant 2227

MONARCHIŚCI W POLSCE

Czytelnicy „Nowego Świata" zapytują nas często jak w rzeczywistości przedstawia się ruch monarchistyczny w Polsce. W ostatnich czasach czynią oni sporo hałasu i niewtajemniczona publiczność, a szczególniej nasze wychodźtwo, skłonne jest do przypuszczeń, że jest to poważna siła wyrastająca w kraju.

Ruch monarchistyczny, według całkiem wiarogodnych danych wygląda jak następuje.

W Polsce do niedawna istniały duże grupy monarchistyczne: „Organizacja Monarchistyczna" z byłym Marszałkiem Rady Stanu Wacławem Niemojewskim, organ z dymisjonowanemi generałami Dowbór - Muśnickim i Raszewskim na czele i „obóz monarchistów polskich", pod kierownictwem Szymona Dzierzgowskiego i adwokata Obienierskiego. W ostatnich czasach z „Wyzwolenia" wystąpił poseł Cniakowski, ogłosił się monarchistą i utworzył jeszcze jedną grupę nazywaną „Ludową".

Ilu ma pan Cniakowski zwolenników, to inna kwestja, zdaje się, że on sam nazywa siebie „grupą" i „obozem".

Zresztą wszystkie te grupy monarchistyczne działają obecnie solidarnie.

„Organizacja Monarchistyczna" połączyła się niedawno z „obozem monarchistów polskich" i fakt został ratyfikowany. Cwiakowski jeszcze działa samodzielnie, ale jest w kontakcie z „obozem monarchistów", który ma podstawę swych działań i wpływy w byłym zaborze rosyjskim.

Na jednej z konferencyj, w której udział brało około 40 delegatów, jeden z korespondentów pism, chciał zdjąć fotografję zebrania. Ale uczestnicy nie pozwolili, tłumacząc się tym, że nie wszyscy monarchiści mogą jawnie deklarować swoje przekonania.

Inaczej mówiąc są to konspiratorzy, którzy się światła dziennego wstydzą.

Prasa monarchistyczna jest nikła.

Na czele jej stoi dziennik wileński „Słowo", dalej mizerny tygodniczek „Pro Partia" wychodzący w Warszawie i częstochowski „Głos Monarchisty".

Za sympatyzujące i zbliżone do ruchu monarchistycznego są uważane pisma:

„Czas", „Polak", „Katolik", „Dzień Polski" i „Warszawianka", ta ostatnia jak wiadomo jest redagowana przez osławionego Strońskiego, który karjerę zrobił na szkalowaniu Piłsudskiego, a jednocześnie jest posłem, który najwięcej razy został wypoliczkowany.

Przeciw monarchistom deklaruje się nietylko lewica i „Piast", ale i część przynajmniej prawicy. Dotychczas nie było się właściwie przeciw komu deklarować, bo oprócz dymu i smrodu, żadnych innych sensacji monarchiści nie dostarczyli Polsce.

Obecnie grożą oni jednak, że do posła Cniakowskiego, przyłączy się jeszcze kilku posłów, i wtedy w samym Sejmie rozpocznie się walka o... króla.

Jedno jest pewne, że monarchiści znaczną ilość zwolenników zyskują w księżach katolickich. To zresztą naturalne bo według przekonań kleru daleko piękniej by było w Polsce gdyby w niej król panował, bo byłaby to „władza od Boga". Władze Ludu i Demokracja nie ma sympatji i nigdy zapewne ich nie będzie miała wśród tych sfer w Polsce. Ale monarchizm zapisując sobie zwolenników u „góry", nie ma ich u „dołu". Lud na ideje tego rodzaju jest głuchy.

I trudno go będzie pozyskać, bardzo trudno, nawet w warunkach takich jak w tej chwili, gdy autorytet Republiki jest słaby rządy jej są chwiejne.

Przedewszystkiem lud polski nie zgodzi się nigdy na wprowadzenie jakiegoś Niemca, Anglika, lub Austrjaka na tron polski.

A znowu gdyby co do czego przyszło, to monarchiści polscy podarliby się za łby, gdyby mieli się zgodzić na króla - Polaka. Krótko mówiąc stracony to i beznadziejny ruch, który musiałby mieć coś więcej dla zapewnienia sobie szans na powodzenie, niż poparcie obszarników, części kleru i garstki bezrobotnych generałów, marzących o świetnych czasach caratu i kajzeryzmu. wb.

BARDZO SKOMPLIKOWANA SPRAWA

Korespondent zagraniczny World'a tak streszcza przebieg rywalizacji o stałe przedstawicielstwo w Radzie Ligi Narodów, która wywołała tak ostry kryzys w Genewie: Decyzja co do wstąpienia Niemiec do Ligi była częścią umowy, zawartej w Locarno w październiku r. zeszłego. Zgodnie z tą umową przedstawicieli Niemiec miał zająć stałe miejsce w Radzie Ligi. Obecnie stałe przedstawicielstwo w Lidze mają Anglja, Francja, Włochy i Japonja. Piąte miejsce było zarezerwowane dla Stanów Zjednoczonych. Oprócz tego jest sześć miejsc nie stałych, zapełnianych co roku przez Ogólne Zgromadzenie Ligi. Pierwotnie tych miejsc nie stałych było 4. ale w roku 1922 Zgromadzenie zażądało powiększenia ich liczby, by stworzyć kontrolowaną przez siebie większość w Radzie. Obecnie niestałymi członkami Rady Ligi Narodów są przedstawiciele Hiszpanji, Belgji, Szwecji, Czechosłowacji, Brazylji i Urugwaju.

Nieporozumienia wynikły na tle umowy zawartej w Locarno bez wiedzy Niemiec. Francja i Anglja zgodziły się wówczas na to, że Polska powinna mieć stałe przedstawicielstwo w Radzie. Gdy umowa ta wyszła na jaw, Niemcy stanowczo się temu oparli, dowodząc, że Polska nie jest mocarstwem i że zaliczenie jej w poczet mocarstw miało na celu sparaliżowanie wpływów niemieckich w Radzie Ligi celem utrzymania powojennej rywalizacji państw. Hiszpanja również zażądała stałego przedstawicielstwa, dowodząc, że jest uprawniona do tego, będąc państwem starszem a nie mniej ważnem niż Polska. Brazylja oświadczyła, że i jej należy się również stałe miejsce przynajmniej do czasu pokąd Stany Zjednoczone nie wstąpią do Ligi. Zgodzili się na to powiększenie składu Rady o trzy stałe miejsca Chamberlain i Briand podczas narady w styczniu. Niemcy otrzymały poparcie Szwecji. Publiczność angielska potępiła tranzakcje Chamberlain'a i ten starał się wykręcić ze swych zobowiązań. Z chwilą otwarcia sesji w Lidze Narodów organizatorom jej Rady groziły dalsze żądania ze strony państw ubiegających się o stałe w niej przedstawicielstwo. Chiny upominały się o tytuł wielkomocarstwowy, dowodząc, że ludy azjatyckie powinny mieć conajmniej dwóch przedstawicieli. Japonja poparła ten punkt widzenia. Zkolei z podobnem żądaniem wystąpiły Dominja Brytyjskie, domagając się stałego przedstawicielstwa w Radzie, przyczem owo „miejsce dodatkowe" mieliby zajmować zkolei przedstawiciele poszczególnych dominjów. Tego samego zapragnęła w ostatnich czasach i Mała Ententa.

Gdyby wszystkie te żądania zostały uwzględnione, liczba stałych miejsc w Radzie wzrosłaby do jedenastu, liczba zaś miejsc niestałych musiałaby również być odpowiednio powiększona dla zapewnienia Ogólnemu Zgromadzeniu Ligi możności wywierania wpływu na osobisty skład Rady, a więc i na jej decyzje. W tych warunkach Rada musiałaby składać się z 23 przedstawicieli Narodów, co organizatorzy jej uważają za niedopuszczalne ze względów „technicznych", dowodząc, że tak duży aparat nie mógłby funkcjonować z należytą sprawnością i bez nieuniknionych tarć wewnętrznych.

Przyszłość pokaże, w jakim kierunku pójść musi ten rozrost czy ten rozwój wykonawczego organu Ligi: w kierunku głębszej konsolidacji interesów wielkomocarstwowych, czy też w kierunku — większej równości państw wobec międzynarodowego prawa, wykuwanego w pocie czół w tej kuźnicy pokoju. Ostatnie gorzkie doświadczenia dyplomatów wielkomocarstwowych nie mogły nie przekonać ich w pewnej przynajmniej mierze, że podział państw na wielkie i małe, ważne i nieważne przestał już poniekąd odpowiadać aktualnym potrzebom i dążeniom narodów Nowej Europy zupełnie tak samo jak nie znajduje już zastosowania we współczesnych stosunkach prawno - państwowych teoretyczny podział obywateli na lepszych i gorszych, ważniejszych i mniej ważnych według „stanu urodzenia" — czy „tytułów przeszłości".

W każdym razie długo się jeszcze biedzić będą europejscy dyplomaci nad wynalezieniem jakiejś kompromisowej formuły, uzgadniającej interesy wielkomocarstwowe z interesami państw — minorum gentium.

Na Marginesie

PROF. FRANK C. Kleeberger, dyrektor wydziału wychowania fizycznego w uniwersytecie kalifornijskim ośmiela się twierdzić, że przedstawiciele tak zwanej płci brzydkiej są naogół daleko piękniej zbudowani, niż przedstawiciele płci nadobnej, mniej dotąd ćwiczące się fizycznie, a skutkiem tego zbyt często mające wklęsłe boki, pochyłe ramiona, często podobne do tyk a jeszcze częściej do dyń. Co do mężczyzn, to ci zdaniem profesora, są przeważnie dobrze zbudowani, wysmukli, z dobrze rozwiniętą muskulaturą. Wątpliwem jest bardzo, czy rozgłaszanie podobnych herezyj nawet profesorowi może ujść na sucho.

* * *

JEDEN z faszystów oskarżonych o zamordowanie posła socjalistycznego Matteotti'ego, Amerigo Dumini, tak opisywał wczoraj przed sądem w swych zeznaniach naglą i niespodziewaną śmierć zmiennawidzonego przedwnika politycznego: „Gdy zabieraliśmy Matteotti'ego do samochodu, zrobiło mu się słabo a w pięć minut potem krew rzuciła mu się ustami i umarł." Wówczas Dumini z towarzyszami swymi potracili głowy i tułali się z samochodem przez całą noc, nie wiedząc co zrobić z trupem. Dopiero nad ranem upatrzywszy odpowiednie miejsce pod Viterbo pogrzebali go w ziemi, rozebrawszy trupa do naga, by rozpoznanie zwłok uczynić niemożliwem.

Należy przypuszczać, że faszystowski sąd uniewinni Duminiego i raz na zawsze umorzy całą sprawę, ogłaszając urbi et orbi, że Matteotti umarł śmiercią naturalną wbrew domniemaniom przeciwników Mussoliniego i rozalewanym przez nich pogłoskom. Cóż bowiem może być naturalniejszego, niż nagły krwotok w automobilu w chwili, gdy porwą kogoś na taką przejażdżkę — „twarde" ręce. Twardość jest główną cechą rąk, rządzących obecnie Włochami.

Listy miłosne Napoleona

W Paryżu ukazała się niedawno książka p. Gerarda de Houville'a, pt. „Listy miłosne Józefiny i Napoleona". Niektóre listy są tu ogłoszone po raz pierwszy.

Oto wyjątek z nieznanego dotychczas listu z dnia 31-go marca 1796 roku:

„...Nie przeszedł dzień bez mojej miłości do Ciebie; nie przeszła noc, abym cię nie trzymał w mych objęciach.

...na czele wojsk, podczas bitwy, uwielbiana moja Józefina zajmuje całe moje serce, cały mój umysł i absorbuje wszystkie moje myśli".

Dalej z tego samego listu:

„...jaki zimny twój ostatni list... A potem... od 23 do 26 były cztery dni; co robiłaś, że nie pisałaś do Twego męża? Ach, co to będzie za dwa tygodnie! Dusza moja jest smutna, imaginacja moja przeraża mnie samego. Ty kochasz mnie raczej... pocieszysz się. Żegnaj żono, męko, szczęście, nadziejo i duszo mego życia, którą kocham i której się boję. Czy przestałaś mnie kochać? Przebaczę! Dusza moja cała w wielkich planach. Serce zajęte całkowicie przez Ciebie i przez tę mękę, która mnie czyni nieszczęśliwym".

A oto inny wyjątek z listu, pisanego przed wyjazdem Józefiny do Medjolanu po zwycięstwie Napoleona pod Lodi:

„...przyjedziesz do Medjolanu, który ci się podoba; kraj jest bardzo piękny, a co do mnie, to chyba zwarjuję ze szczęścia".

„...umieram z chęci zobaczenia, jak nosisz dziecko. Tylko mi nie choruj. Będziesz miała dzieciątko śliczne, jak jego matka, które Cię będzie kochało, jak jego ojciec i gdy będziesz już bardzo stara, gdy będziesz miała ze sto lat, będzie ono Twą pociechą i Twojem szczęściem. Ale do tego czasu strzeż się, aby go nie kochać więcej niż mnie. Już teraz jestem zazdrosny.

„Adio, mio dolce amore. Adio ukochana! Przyjeżdżaj prędko słuchać muzyki i podziwiać piękne Włochy. Do piękności widoku brakuje tylko Ciebie. Przynajmniej co do mnie, to tam, gdzie jest moja Józefina, oczy moje nic innego, prócz niej nie widzą".

„Laboratorjum mechaniczne w Polsce"

Tak można określić fabrykę Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie — Za pieniądze wychodźtwa powstała placówka przemysłowa, jedyna tego rodzaju w kraju. Ważna dla całego przemysłu polskiego, a przedewszystkiem potrzebna dla obrony państwa.

Pisze W. Bojan Błażewicz)

XIII

W porównaniu do Poręby, Pruszków podobny jest na zewnątrz do liliputa. W rzeczywistości jednak jest to kilkunastomorgowy teren w pobliżu Warszawy, na którym budynki fabryczne i mieszkalne znaczną zajmują przestrzeń i po bliższem obejrzeniu zakłady pruszkowskie sprawiają imponujące wrażenie. Nie widziałem zakładów w Pruszkowie przed trzema laty, ale poinformowano mnie, że od jego czasu nastąpiły w nich duże zmiany wewnętrzne. Powstały nowe hale, dawne zostały rozszerzone i uzupełnione.

Maszyny które w swoim czasie zostały kupione i zainstalowane przez inż. Gwiazdowskiego, zostały pomnożone nowemi, a część z nich to zabrane z fabryki traktorów, które znalazły zastosowanie. Warsztaty do montowania maszyn ciągle są za małe i w planach zarządu są nowe budynki.

Jednem słowem zakłady pruszkowskie nie tylko utrzymują się na chwiejnej powierzchni życia przemysłowego w Polsce, ale stale się rozszerzają i rozwijają. Dlaczego Pruszków jest jedyną w swoim rodzaju i ważną placówką przemysłową w kraju?

Pruszków nie jest fabryką produkcji masowej. Wyrabia cofprawda dziesiątki i setki maszyn do zakładów rządowych broni, wyrabia inne rzeczy w większych ilościach, ale to nie jest produkcja masowa, jak np. rury, gwoździe, maszyny rolnicze i t. p. Pruszków nazywać można „laboratorjum mechanicznem". Oto jakaś fabryka potrzebuje wykonać nową maszynę. Zwraca się do Pruszkowa. Tylko w zakładach pruszkowskich mogą być wykonane delikatne części maszyn, tylko w tym „laboratorjum", przemysł polski może otrzymać to czego mu potrzeba.

Przy każdym prawie warsztacie opracowywana jest indywidualna jakaś część potrzebna do maszyny, jakaś nowa maszyna cała, gdzie wykwalifikowani jedynie robotnicy, pierwszorzędni fachowcy mechanicy ślęczą nad rozwiązywaniem trudnych zadań mechaniki.

Bez fabryki obrabiarek w Pruszkowie, przemysł polski, a przedewszystkiem zakłady broni i amunicji musiałyby, albo taką fabrykę stworzyć, albo zamówienie posyłać zagranicę.

Właściwe dzieło Stowarzyszenia Mechaników w Polsce, to fabryka obrabiarek w Pruszkowie. Poręba przy całym swym ogromie, narazie przynajmniej jest zwej pomocniczym aparatem dla Pruszkowa.

Dobrą opinję, jaką ma Stowarzyszenie w kraju zawdzięcza głównie temu „laboratorjum", które posiada znaczenie pierwszorzędne dla przemysłu krajowego, a przedewszystkiem dla obrony państwa.

W zakładach broni i amunicji, żądają specjalistów z Pruszkowa. Fabryka ta odgrywa rolę nietylko producenta maszyn, ale i ludzi.

Dzisiaj już, niema takich zakładów rządowych broni w Polsce, gdzieby na ważnych stanowiskach nie stali byli pracownicy z Pruszkowa.

Do fabryki tej Stowarzyszenia odbywają się wycieczki szkół przywatnych i wojskowych, które uczniów swoich nieraz dwa tygodnie trzymają w Pruszkowie. Zwiedzają warsztaty pruszkowskie inżynierowie i technicy, ażeby poznać bliżej świetne ich urządzenie i znakomity system w nich pracy.

Zaszczytne to dla Stowarzyszenia, ale z drugiej strony, każdy nawet mało zasady przemysłu rozumiejący wie, że fabryka tego rodzaju jest zarazem bardzo kosztowna. Na produkcji wymagającej tak wysokiej specjalizacji i wiedzy, zarobków wielkich nie ma. Przyjmowanie delegacji i praktykantów, obciąża budżet, bo zajmują oni czas drogi, używają maszyny, odrywają ludzi od pracy, którzy muszą pełnić funkcje instruktorów i informatorów.

Pruszków ma również szkołę rzemieślniczą i mechaniczną, w której uczy się blisko stu chłopców. Szkoła ta obecnie postawiona jest na wysokim poziomie, pod kontrolą władz rządowych. Na szkołę tę Stowarzyszenie wydało w roku ubiegłym 40,000 złotych.

Która fabryka, zechce poświęcać zyski na cele społeczne i państwowe. Niema innej takiej w Polsce.

Mimo to, Pruszków w roku ubiegłym nie przyniósł deficytu.

Według wyjaśnień inż. Piotrowskiego, który jest duszą Pruszkowa, jako świetny organizator i jeden z najlepszych techników w Polsce, Pruszków jest dzisiaj za mały. Produkcja powinna być zwiększona, ażeby przynosiła większe zyski. A produkcję można zwiększyć, rozbudową warsztatów, poprostu rozszerzeniem całej fabryki.

To się już dokonywa, ale ponieważ niema gotówki, bardzo powoli i na małą skalę. W Pruszkowie tak samo jak Porębie pracownicy nie otrzymują po 8 tygodni zapłaty. Lojalność ich tutaj jeszcze więcej się uwydatnia niż w Porębie. Gdy rozmawiałem z nimi, mówili mi, że im jest bardzo ciężko, że muszą z głodu przymierać. Lecz jednocześnie z dumą wskazywali na fakt, że poświęcenie ich nie idzie na marne, bo fabryka żyje i rozwija się, że ma uznanie w kraju.

Przyznam się otwarcie, że przed wyjazdem moim do Polski nie zdawałem sobie dobrze sprawy, że Mechanicy na wychodźtwie mają zapisany na swoje dobro w Polsce czyn, który im zaszczyt przynieść może, że pieniędzmi swemi dokonali dzieła naprawdę pożytecznego dla Ojczyzny.

Majątek Stowarzyszenia w Polsce przedstawia ogromną wartość materjalną. Lecz nie o to mnie tutaj chodzi. Pragnę jak najsilniej podkreślić, że wielka i cenna jest wartość tego majątku moralna i że dumni powinni być z niej członkowie Stowarzyszenia Mechaników i całe wychodźtwo.

ŁAZIENKI KRÓLEWSKE

(Z cyklu „Obrazki warszawskie")

Jest w Warszawie naprawdę królewski park. Mianem tym coprawda ochrzcić można byłoby dwa parki: Ogród Saski, zakładany przez królów saskich, i łazienki, rozbudowane przez ostatniego z królów polskich, Stanisława Augusta. Miano jednak królewskiego parku bezsprzecznie przysługuje Łazienkom, największemu najpiękniejszemu i najbardziej uroczemu ogrodowi w Warszawie.

Niemasz drobiazgu czy sztuki ogrodniczej, czy ze zdobnictwa architektonicznego płynącego, by nie harmonizował z poetycznym nastrojem idyllicznych zakątków. Prześliczne aleje, mistrzowskie klomby, wodotryski, sztuczne jeziora, teatr pobudowany na wodzie i liczne rzeźbiane posągi, chociaż składają się na bezwzględne piękno Łazienek, jednak nie stanowią sobą osobliwości artystycznej. Główną ozdobę Łazienek stanowi pałac króla Stanisława Augusta, króla artysty, wyrafinowanego estety i twórcy stylu jego mianem zwanego w architekturze polskiej.

Król Stanisław Poniatowski sprawił właściwie, że architekci i wogóle artyści polscy w końcu XVIII wieku przeszli do saskiego rokoko, domu sztuki klasycyatycznej.

Styl Stanisława Augusta stworzonymiędzy rokiem 1767 a 1794, odpowiadając pod względem ornamentyki i ogólnej dyspozycji architektonicznej stylowi Ludwika XVI, a przypominając chwilami style empire i directoire, niewątpliwie posiada cechy oryginalne i twórcze nowych dążności artystycznych XVIII wieku.

Łazienki jako budowla najlepiej charakteryzuje epokę Stanisława Augusta. Historyk sztuki polskiej Lauterbach nazywa pałac łazienkowski herbem architektonicznym Warszawy.

Historja parku i pałacu jest bardzo długa. Ongiś był tu zwierzyniec pałacu Ujazdowskiego. Sama nazwa Łazienek wywodzi się od łazienki, czyli źródełka tryskającego na tarasie pałacowym. Inni znów powiadają, że w miejscu dzisiejszego pałacu po zgorzeniu pałacu Ujazdowskiego w r. 1683 wystawiona była ozdobna łazienka.

Włoch Faggioli, który na schyłku XVII stulecia podróżował po Polsce, w dzienniku podróży (rękopis znajduje się w bibljotece we Florencji) wspomina, że tę budował jeden ze zdolniejszych uczniów Michała Anioła.

Ślad historyczny istnienia ongiś tej łazienki znajdujemy w studjum o budowlach barokowych Corneliusa Gurlitta p. t. „Bad des Fuersten Lubomirski zu Jasdoff". Gurlitt przypisuje autorstwo łazienki Polakowi. Nowsze badania wykazują, że budował łazienkę dla księcia Lubomirskiego architekt Tylman vel Camerini Przebudowy pierwszej dokonał dresdeński Longuelun za Augusta II, ale ostatecznie przebudowa przeprowadzona została przez króla Stanisława Augusta.

Dzisiejszy wygląd Łazienki zawdzięczają głównie architektowi Merliniemu Dominikowi. Gdy się spogląda na te wytworne fasady, wyczuwa się wpływy le petit Trianon, zachwyca oko prostota formy i wykwint.

Iluż to malarzy i poetów cieszył ten pałac!

Jakże lekko i jasno skomponował Merlini fasadę, jakże pomysłowym okazał się belwederek ozdobiony figurami, jakże pięknie wygląda to cacko artystyczne, skąpane w przezroczych promieniach słońca w dzień pogody!

Cudowne wnętrze pałacu jest dziełem rzeźbiarza Le Bruna, Pincka, Monaldi'ego a wszelakie malowidła pochodzą z pędzla Baccia rello i Pierska. Tak, jak dawniej Łazienki były wytchnieniem i rozkosznem miejscem spędzenia dolce far niente dla króla, tak dziś stały się wytchnieniem Warszawy. Nie utraciły Łazienki po dziś dzień swego majestatu i dumy królewskiej, a prawdziwie artystyczne asylum stwarza królewską atmosferę duchową.

Odbywały się kiedyś w Łazienkach wielkie festyny, a jeden z nich, urządzony przez samego króla Stanisława Augusta w r. 1788 z okazji odsłonięcia pomnika Jana Sobieskiego zgromadził przeszło 6,000 uczestników. Była to „kosztowna wspaniałość" że ślicznem theatrum, z „do łez poruszającą kantatą", z popisami rycerskiemi, z „baletem heroicznym", z okazałą iluminacją, z dłużącym się fajerwerkiem i kolacją królewską, zastawioną dla 300 osób, które, jako gości swoich, król - gospodarz sam obchodził i „do dobrej myśli zachęcał".

Całej tej uroczystości przyglądało się przeszło 30,000 widzów ze wzgórzy okolicznych.

Pamiętają Łazienki dawną chwałę, a choć późniejsi ich właściciele - carowie rosyjscy przy ewakuacji Warszawy w r. 1915 wywieźli urządzenia artystyczne, oręż polski wywalczył na bolszewikach ich zwrot i dziś znowu są ozdobione, jakby jeszcze wczoraj w nich mieszkał król Stanisław August.

Łazienki dziś są pałacem reprezentacyjnym, a gospodarzem ich jest Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

SZYJĘ na zamówienie FUTRA
oraz sprzedaję gotowe
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 LEXINGTON AVE.
pomiędzy 87 i 88 Sts.
Telefon: Lenox 6461.

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika.
Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela I. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 8 rano do 9 wieczór codziennie w niedzielę od 11 rano do 2 po południu.
New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York City

Fatalna Szpilka

Powieść — Napisał Kornel Makuszyński

(Ciąg dalszy)

Zaczął uczuwać, pomięszaną z wielką trwogą cześć dla Tulipanów, czuł się wobec nich małym i nieporadnym. Poczem zadrżał na myśl, coby się z nim stało, gdyby potężni przedstawiciele tego rodu, których wciąż spotyka na swojej drodze i którzy go ratują, dowiedzieli się, że ratują mordercę ich brata, który przestrzelił głowę ich rodziny. Zimno mu się zrobiło w skwarze pustyni.

Po trzech dniach przybyli do koczowiska potężnego plemienia arabskiego, które kradło konie i wielbłądy w promieniu stu mil; za tym obrębem kradło inne dzielne plemię.

Kiedy go zaprowadzono do wodza plemienia, ujrzał Pączek sędziwego patrjarchę z długą, białą brodą, palącego fajkę.

Przewodnik szepnął:

— To jest wielki szeik hadżi Duwid, ben Jusuf, ben Ibrahim, ben Daniel, ben Akiba, a po naszemu to on jest Dawid Tulipan. To jest prawdziwy Tulipan!

— Ratunku! — jęknął Pączek.

Kiedy przewodnik długo po arabsku poszwargotał z szeikiem, ten wzniósł łaskawie wzrok na przybysza i rzekł dostojnie:

— Bądź pozdrowiony, cudzoziemcze, w moim namiocie. Niech rosa niebieska pada na twoje oczy, kiedy będziesz spał, a kwiaty niech tam wyrosną, gdzieś przed chwilą siedział; niech twój syn będzie jak lew, a twoja córka jak palma wysmukła, co się przegląda w źródle.

A teraz usiądź i powiedz mi, jak stoi dolar w twoim kraju...

— Znakomicie!

— Chwała niech będzie Allahowi! Ja zawsze mówiłem, że Staś Tulipan ma głowę i że on nie potrzebuje wyjeżdżać na pustynię, bo on zrobi majątek w Warszawie. Wiem o tem, że jesteś jego przyjacielem i raduje się z tego moje serce, jak szlachetny koń, kiedy zjada daktyle. Dlatego znajdziesz u nas schronienie i będziesz bezpieczny. Nauczymy cię kraść konie i możesz dojść do majątku.

Przyjęty tak gościnnie, Pączek odpoczywał i odżywiał się daktylami i pilawem z baraniny. Nauczył się jeździć konno i strzelać z rusznicy, rozmyślając smutno, że musi w tem dojść do wielkiej wprawy, będzie to bowiem niedługo jedyny sposób utrzymania się przy życiu. Pośrednictwo kilku Tulipanów i pomoc w gwałtownej ucieczce zrujnowały jego portfel; pozostała w nim niewielka resztka z mnogiej ilości dolarów. Pan Pączek ukrył swój skarb bardzo przezornie i nie rozstawał się z nim nigdy, mniemając słusznie, że Tulipan Arab niedaleko odpadł od Tulipana Niemca, kiedy zaś ujrzał, jak Tulipan Arab z cudowną wprawą kradnie konie innym szczepom, pomyślał, że jedna tysiączna część tej genjalnej wprawy wystarczy na ukradzenie jego wychudłego portfelu.

Może bliska już jest chwila, kiedy znowu trzeba będzie uciekać. Potężny ród Tulipanów utrzymuje ściśle ze sobą stosunki, może się więc zdarzyć, że kiedy Tulipan berliński dowie się o zamordowaniu Stasia Tulipana, pchnie natychmiast depeszę do ambasadora rodu w Egipcie, ten zaś, dosiadłszy wielbłąda, pogoni jak wicher na pustynię i wpadnie do duaru, który dał Pączkowi przytułek, z wrzaskiem i rozpaczą. Wtedy siwobrody szeik każe związać Pączka i porzuci go na pustynię, sępom i szakalom na pożarcie.

Pilnie tedy baczył Pączek, czy kto przyjeżdża do obozu i gotów był każdej chwili do ucieczki. Upatrzył sobie konia, miał zawsze w pogotowiu bukłak, pełen wody i sakwę z daktylami.

Ani przypuszczał, jak szybko mu się to przyda.

Pączek patrzył w pustynię i nie widział, że para czarnych oczu patrzy wciąż w niego. Im więcej porastał w ciało i nabierał kolorów, tem oczy te patrzyły w niego natarczywiej. Musiał wreszcie spotkać się z temi oczyma. Należały one bezspornie do nadobnej córki szeika, panny w wieku dojrzałym. Zwała się ona przedziwnie słodko i poetycznie, Azoe, co się wykłada: „Kwiat cebuli".

Gdy wzrok jej spotkał się ze wzrokiem Pączka, dziewica zadrżała, jak klacz natolska, nagłą żądzą ogarnięta. Pączek zaś ujrzał, że dziewica ma egipskie zapalenie oczu, zapewne dlatego, że Egipt był niedaleko.

— Salem! — rzekł Pączek, nagłem przerażeniem zdjęty.

— Alejkum salem! — odrzekła dziewica i czerwone jej oczy zaszły mgłą zachwytu. — Czy szlachetny cudzoziemiec zadowolony jest z pobytu wśród nas?

— Jestem szczęśliwy, — westchnął Pączek

— A czy nie tęskni za swoim krajem?

— Tam za mną tęsknią, — chciał odrzec Pączek, lecz skłoniwszy głowę, powiedział, jak należało: — Niewdzięcznym szakalem byłby ten, co zaznawszy gościnnego przyjęcia w twoim szczepie, o, Azoe, chciałby stąd pójść.

— Ach! — zarżał Kwiat Cebuli, — mowa twoja jest jak wianie zefiru, albo szum palmy daktylowej. Chciałbyś przeto zostać wśród nas?

— Tak długo, — odrzekł dwornie arabskim stylem Pączek, — jak długo będzie żył szlachetny szeik, ojciec twój, i jak długo będzie żyła Azoe, a któż nie wie, że słońce zagaśnie i jego szakał księżyc umrze, a oni jeszcze żyć będą. Chciałbym zostać na wieki!

— Maseltopf! — wyrzekł jakiś głos uradowany.

To sędziwy szeik, który od wielu już chwil słuchał pięknej rozmowy swojej córy z cudzoziemcem, słowem tem, zapewne arabskiem, wyraził wielkie swoje zadowolenie, że tak bardzo czci go młody cudzoziemiec.

— Bądź pozdrowiony, lwie pustyni, słońce lata, wspaniały ogierze stada, — recytował Pączek, — obyś żył wiecznie i oby nikt śladu twojego nie odkrył na pustyni, kiedy będziesz powracał, kupiwszy wielką ilość szlachetnych koni.

— Dziękuję ci, cudzoziemcze, ale pójdź za mną, — mam dla ciebie wiadomość, która cię oślepi.

Kwiat Cebuli, oczy skromnie dłonią zakrywszy, odszedł chyłkiem, zasię Pączek szedł za szeikiem w wielkiej trwodze.

Kiedy usiedli na stosach baranich skór i kiedy zjedli nieco daktylów, rzekł szeik:

— Patrzymy na ciebie, piękny cudzoziemcze, od dłuższego czasu i poznaliśmy twoją duszę. Niema konia bez błędu i niema człowieka bez wady, to też i ty, zbyt wielki jeszcze czynisz hałas na wyprawie po konie, zapomniawszy, że należy radować się z hałasem wtedy dopiero, kiedy cię nie złapią, nigdy zaś przedtem, kiedy jeszcze mogą złapać. Każda niezręczność da się jednak naprawić, chociaż zapewne bardzo niezręczny musiałeś być w swojej ojczyźnie, jeśli w tej chwili jesteś tutaj. Ale nie są to moje sprawy, tylko twoje... Widzę tylko jasno staremi oczyma, że ci tam będzie dość trudno powrócić. Możesz więc zostać wśród nas...

— Szeiku! niech na twoją brodę kapie rosa niebieska, a synowie twoi...

— Sy git, sy git!... dosyć, dosyć! My sobie teraz gadamy prywatnie, po co tak ładnie? Ja panu chciałem zrobić propozycje, doskonałe propozycje.

— Zmieniam się cały w słuch.

— Panie cudzoziemiec! Ja panu dam sześć koni...

— Sześć koni?

— Co, mało? Pan mi się podoba. Pan nie wie, o co idzie, a pan się już targuje! — pan jest dobry do interesu. Ja panu dam dziesięć koni!

— Ależ...

— Poczekaj pan! Ja panu dam jeszcze dwieście baranów, cztery wielbłądy i sześć namiotów... Ja panu dam cztery strzelby i trzy daktylowe palmy. Pan rozumie, co to warte?

— Bardzo wiele...

— Nu! myślę sobie! Ja to panu daję, chociaż u nas jest taki zwyczaj, że ja tyle powinienem dostać.

— Za co?

— Aj, pan nie jest domyślny! Za moją córkę, za śliczną dziewuszkę, za Azoe! Pan się jutro musi ożenić z Kwiatem Cebuli! Zrobione!

— Zemściłeś się, Tulipanie! — ryknął w duszy biedny Pączek.

— Jak będzie? — pytał szeik.

Pączek był blady i chwiał się

— Ja jestem żonaty... — kłamał w rozpaczy.

— Oj, to nie jest żadne zmartwienie, to jeszcze lepiej!

— Ja jestem katolik! — krzyknął Pączek.

— Katolik? Nu i co? Moja córka zakochała się w panu, tak jak nigdy w nikim. I wie pan, co ja panu powiem? Ona się zakochała w panu właśnie dlatego, że pan jest katolik. To jest mądra dziewczyna, ona już ma dość arabskich żydków. Pan tu na pustyni jest rarytas. Katolik! katolik! Nic nie szkodzi,— panu się jutro zrobi obrzezanie i pan już nie będzie miał zmartwienia.

— O, Allah! — krzyknął Pączek, już z nawyku.

— O, widzi pan! pan już nie jest katolik! — rzekł szeik uradowany.

— A co będzie, — zapytał z drżeniem Pączek, — jeśli ja się nie zgodzę?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pani S. C. Elljot Flyn, pierwszy pilot-kobieta, objaśnia konstrukcję motoru grupie dziewcząt angielskich, które ćwiczą się w biegu na aerodromie londyńskim.

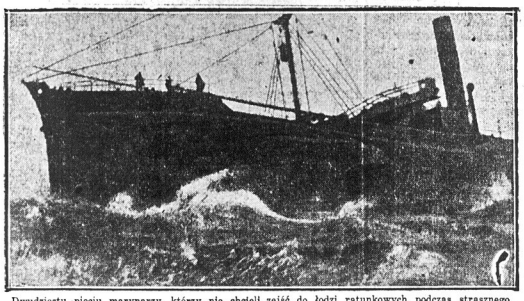

Dwudziestu pięciu marynarzy, którzy nie chcieli zejść do łodzi ratunkowych podczas strasznego huraganu, dmącego z szybkością 120 mil na godzinę, zatonęło wraz ze statkiem „Laristan". Sześciu członków załogi zdołano uratować i wciągnąć na pokład statku „Bremen". Na rycinie powyższej widzimy statek „Laristan", tonący wraz z załogą.

Z POWODU 95 ROCZNICY POD STOCZKIEM

Czyny zbrojne oręża polskiego może więcej, niż w jakimkolwiek innym kraju, związane są z najgłębszemi przejawami życia i psychiki narodu. Rządząc się bujnie rozkwitłym indywidualizmem panującej społeczności szlacheckiej, przez długie wieki prowadziła Polska żywot rozhasanego, gwałtownego żywiołu. Temperament jednostek i tłumu fermentował u nas niejednokrotnie przez brzegi koryta równowagi państwowej, czyniąc z kraju raczej morze spienione i skotłowane, aniżeli racjonalny układ ustrojów, form i stosunków. Bujność, ale zarazem niestałość, — gwałtowność, lecz jednocześnie miękkość charakteru, brak hartu i woli stały się przecież nawet w nas samych synonimami polskości. Wloką się za nami te brzemienne w skutki bakcyle rozkładowe naszej żywotności, jak ciężka kłoda, żelaznym łańcuchem przybita do stóp skazańca. I może dlatego, że pochód dziejowy, że stuletnia pokuta w niewoli nie zmieniła nas w głębi ani na jotę, obserwować możemy niesłychanie jaskrawą analogję między czarną rzeczywistością doby dzisiejszej, a okresami najniższych upadków psychiki i ducha polskiego w przeszłości.

Jak dziwnie się składa, że z dobą dzisiejszą zbiega się ku zamknięciu stuletnie koło historji, zbliżając dotykającemi się już prawie ramionami przeżywane obecnie wydarzenia z jednym z najbardziej typowych okresów w historycznym procesie rozwojowym polskości — z powstaniem i wojną 1831 roku. Analogja ta, pomijając wszelkie inne dziedziny życia państwowego, uderza przedewszystkiem, jeżeli chodzi o rozumienie roli, znaczenia i ducha siły zbrojnej. Podrywanie autorytetu wojska w prasie i w życiu publicznem, ingerencja ciała prawodawczego, nie związanego żadnym istotnym nakazem dyskrecji, w każdą nieledwie czynność władz wojskowych zarówno w czasie wojny, jak po jej ukończeniu — oto zasadnicze i najjaskrawsze cechy wspólne tak bliskio siebie podobieństwem stojących epok. Z każdej niemal strony „Pamiętników" generała Prądzyńskiego i współczesnych mu postaci, trwoga o zachowanie wartości wojska, jedynej wówczas i obecnie pewnej gwarancji niepodległości, przebija z tą samą siłą, co z każdego wynurzenia odsuniętego od czuwania nad bezpieczeństwem państwa jego twórcy i pierwszego po odrodzeniu strażnika, Józefa Piłsudskiego.

Wczytując się w wypadki tak odległej w latach, a tak bliskiej podobieństwem doby, odsuwając ze strachem wyzierające z każdej stronicy widmo zguby, z uczuciem ogromnej ulgi czerpiemy, jak haust świeżego powietrza, te momenty, w których przejawił się u nas brawurowy instynkt żołnierski, ów instynkt, który po świecie całym rozniósł cudną legendę o honorze broni polskiej. Takim haustem świeżego powietrza dla płuc, przepalonych gorączką zwiątpienia i trwogi o jutro, była właśnie przypadająca niedawno 95 rocznica bitwy pod Stoczkiem.

Kiedy w początkach lutego 1831 roku przeszło stutysięczna armja feldmarszałka Dybicza wkroczyła do Grodna i Białegostoku na terytorjum Królestwa Kongresowego, w kraju, a w Warszawie w szczególności, twarze spoważniały, miny zgęstniały. — Ton, na który nastrojone było ówczesne społeczeństwo, stał się czysto minorowy. Wśród generalicji i to tylko wśród najdzielniejszych jej przedstawicieli, panowało jedno tylko pragnienie, wyrażone kiedyś przez Chłopickiego: „Wykropić się tęgo i dać spokój wojnie". Sejm się ucieszył, wielu posłów ładowało pakowne wozy, przekładając spokój w pieleszach domowych ponad niepewne w wyniki oczekiwanie heroicznych czynów pod murami stolicy. Do kwatery dochodziły wieści o leniwych ruchach kolumn rosyjskich, powstrzymywanych przez nagłą odwilż i roztopy. Jedna z tych wiadomości ujawniła odosobnienie dywizji jazdy rosyjskiej generała Geismara. Postanowiono oddział ten spędzić od najbliższego kierunku na Warszawę. Żadanie to otrzymał generał Józef Dwernicki, formujący właśnie na lewym brzegu Wisły nowe szwadrony jazdy polskiej.

Z fantazją, przypominającą najpiękniejsze postacie rycerskie, z ochotą, której brakowało wyniesionym na najwyższe godności, wyruszył ten, starszy od innych wiekiem, lecz młodszy duchem generał na pierwszą w tej wojnie rozprawę. Wiódł z sobą trzy bataljony, 17 szwadronów i jedną baterję, cztery niespełna tysiące ludzi. Dnia 14 lutego pod wsią Stoczkiem stanął oko w oko z dywizją Geismara, o siłach liczebnie równych, lecz żołnierzu wyszkolonym i licznej artylerji. Generał Dwernicki rozpoczął bitwę aktem inicjatywy i brawury, a więc w sposób, w tej wojnie rzadko spotykany. Prowadził ją od początku do końca gwałtownie i z największą energją, wytężając cały charakter na opanowanie położenia. Wątpliwości i niebezpieczeństwa rozstrzygał cięciami stanowczemi, myślą jasną i świadomą celu. Odniósł zwycięstwo tak ostateczne, jakgdyby przez cały czas boju miał na uwadze podstawowe zasady toczenia bitwy; złamanie woli przeciwnika i wykorzystanie powodzenia.

Bitwa pod Stoczkiem, jako epizod lokalny, znaczenia w ogólnym przebiegu operacji nie miała. Wpływ jednak moralny wywarła ogromny. W wątpiące serca wlała ożywczy strumień nadziei. Wojsko zaczęło ufać sobie, żołnierze dowódcom. Trzystu jeńców i jedenaście dział zdobytych — to były dowody, że moskali można zwyciężać. W przeddzień nadchodzącej walnej rozprawy, kiedy echa salw rotowych grzmiały już w lasach Dobrego i Kałuszyna, ściągając powoli, jak ciężka chmura, na pole Grochowa, miało już wojsko polskie jedną zwycięską za sobą bitwę. „Dwernickiego zaś wskazywała ta bitwa na owego wodza naczelnego, walecznego, czynnego, szczęśliwego, którego polskiej sprawie tak bardzo było potrzeba".

„Tymczasem ta nauka, jak wiele innych, została stracona" — z goryczą konkluduje Prądzyński. Zasługa męstwa i talent nie zostały ocenione nawet w przededniu groźnych niebezpieczeństw. Przed wojskiem polskiem stało już tylko kilka krwawych pobojowisk, pogorzelisko zmarnowanych wysiłków i poświęceń, a na niem jako jedyny wynik wojny, miał zakwitnąć przepiękny mit o męstwie żołnierza polskiego, który, samotny, zaniedbany i lekceważony wytrwał do końca.

A. K..ski.

„LOCARNO"

Trafiają się czasem między ludźmi powiedzenia, które coś mówią. Są częściej takie, które nic nie mówią. Te drugie właśnie, często przechodzą w tradycję i powtarzane początkowo przez nie licznych, potem przez wielu, wreszcie znajdują się na ustach wszystkich.

Do rzędu takich możnaby zaliczyć nazwę miejscowości Locarno, znajdujące — rzecz dziwna— coraz szersze zastosowanie w oznaczaniu różnych zdarzeń, sytuacyj i nastrojów.

Bo nietylko czytamy tak często w różnych dziennikach, iż „wieje już u nas mocny duch Locarno", iż „zbliża się sowieko-polskie Locarno", iż „Polska to dziś jedno wielkie „Locarno", iż „Locarno będzie zawsze... Locarno..." i t.p. ale spopularyzowało się te słowo niepomiernie i w życiu codziennem, to też na prawo i na lewo słyszeć się dają powiedzenia w rodzaju:

— Byłem wczoraj na dancingu. Co się tam nie działo! Istne Locarno!

— Mąż wchodzi do sypialni, a tu całe Locarno: żona z kochankiem.

—Ostań ode mnie, pętaku, bo cię luną w locarno!...

— Romans nie pozostał bez następstw. Narzeczony zwiał, a pan na nusiala prędko jechać... do Locarno...

— Pójdziemy, najdroższa, do ciebie. Urządzimy tam sobie najsłodsze Locarno...

— Powiadam wam kobieta, pierwsza klasa! A jak zbudowana. Wenus z Locarno!

— Niema w tem słowa prawdy. Facet łże jak w Locarno.

— Ależ to zdecydowany wróg kobiet. Lubi tylko... Locarno!

— Jaracz pokazał publiczności w cyrku — całe Locarno!

Z powyższych cytat możnaby wysnuć wniosek, że pojęcia o istotnem posłannictwie i ważności tak popularnego już Locarno, są w społeczeństwie naszem dość rozbieżne, i nieco zmącone.

Na rycinie widzimy 5-letniego chłopca, który pragnął zwiedzić kraje odległe, uciekał z domu 12 razy. Po ostatnim przybyciu do domu obiecał on być grzeczny i zaniechać awanturniczych podróży.

Wasz Dolar Wytężcie

Zaziębienia często spowodują choroby poważne i leczenie ich jest bardzo kosztowne. Takie wydatki możesz oszczędzić. Skoro tylko spostrzeżesz chorobę zacznij brać Severy Sławne Lekarstwa.

Prędka pomoc przy zaziębieniu

Na zaziębienie w głowie, na ból gardła i na kaszel bierzcie Severy Lekarstwa. Przynoszą Wam pożądane skutki. Były używane ze skutkiem niemal pół stulecia, przyczem pacjenci oszczędzili sobie trudów i kosztów.

Severy Antiseptol 35c i 50c — Severy Cough Balsam 25c i 50c — Severy Cold Grip Tablets 30c

Ponad pięć tysięcy aptekarzy mają na składzie.

W. F. SEVERA, CEDAR RAPIDS, IOWA

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Wrażenie z opery „Flis".

Pragnę tu podkreślić tylko artystów, zasługujących według mnie, na specjalną uwagę.

Chóry solistów wypadły dosyć pomyślnie. Panna Stańska ma głos piękny, a zmęczenie, które dawało się odczuwać w jej głosie, należy raczej przypisać jej chwilowej niedyspozycji.

Pan Figaniak, w roli cyrulika, wywiązał się doskonale, a także pan. L. Cortilli w roli Flisaka, wywiązał się jak prawdziwy artysta; szkoda tylko, że miał tak krótką rolę. Reszta solistów, jako amatorzy wywiązali się możliwie. Orkiestra wykonała uwerturę z opery „Halka" znakomicie, lecz w operze „Flis" była za hałaśliwa, gdyż głuszyła solistów.

Balet we wszystkich trzech tańcach wywiązał się pochlebnie.

Słysząc rozmowy publiczności, to opery są pożądane na polskiej scenie, lecz opera powinna być śpiewana w teatrze, gdyż sala Washington Irving High School nie nadaje się, a w szczególności scena się nie nadaje na operę. Mamy dowód, że opera „Halka" była śpiewana dwa razy w wielkiej sali Manhattan Opera House i sala teatru była wypełniona po brzegi. Nie robi nam różnicy, kto w przyszłości będzie wystawiać opery, czy przyjezdni śpiewacy, czy też miejscowy Teatr Nowości, lecz opery polskie powinny być wystawiane przynajmniej raz na pół roku, a jestem pewny, że Polonja z New Yorku, Jersey City i okolic przybędzie gremjalnie, poprze i oceni pracę tych, którzy się podejmą dzieła wielkiego. Lecz nie zapominajmy, że powinna być wykonana w całej pełni swego znaczenia.

Bolesław Drwonkiewicz.
Jersey City, N. J.

PASSAIC

Posiedzenie roczne Towarzystwa Polsko-Am. Budowniczo-Pożyczkowego

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich akcjonarjuszy w Passaic i okolicy, iż posiedzenie roczne odbędzie się w środę, dnia 24-go marca, 1926 r., w sali J. Maciąga, pod nr. 40 — 3 ulica, w Passaic, N. J.

Początek o godz. 7:30 wieczorem; obecność i punktualność wszystkich akcjonarjuszy jest stanowczo pożądana.

Cel rocznego zebrania będzie: sprawozdanie zarządu i rady dyrektorów ze swej rocznej czynności, oraz sprawozdanie rewizorów książek, jak również komisja przeglądu konstytucji zda sprawozdanie, czy zauważyła pewne poprawki, nad któremi będziemy wspólnie się naradzać.

W międzyczasie to jest od godziny 7:30 do 9 będzie otwarta urna wyborcza; każdy z akcjonarjuszy otrzyma jeden balot, i będzie mógł głosować z listy kandydatów na jedenastu dyrektorów i trzech audytorów. Przyszłość Zarządu zależy od waszej woli głosowania.

Z szacunkiem
Michał Kobylarz, prezes,
Charles W. Froehlich, sekretarz.

* * *

Roczne posiedzenie „Building & Loan Ass'n"

Niniejszem podaje się do wiadomości wszystkich akcjonarjuszy, iż roczne zebranie i wybory dyrektorów do „Building & Loan Association" odbędą się w dniu 24-go marca r. b. o godzinie 7:30 wieczorem, w domu pn. 40 Third Street.

Ponieważ na porządku dziennym jest wiele ważnych spraw do omówienia i załatwienia i zważywszy na to, że od wyboru dobrych i uczciwych dyrektorów zależy dalsze istnienie naszej organizacji, obecność każdego z akcjonarjuszy jest konieczną.

Za Dyrektorjat, J. W., Dyrektor.

Dziecko, Któregoście Pragnęły.

Pani Burton doradza kobietom w macierzyństwie i kaleckiskiel.

„Przez przeciąg kilku lat byłam odmówiona błogosławieństwa macierzyństwa"—pisze Pani Margaret Burton z Kansas City. „Byłam bardzo nerwowa, a w niektórych chwilach przechodziłam strasznie cierpienia i melancholję. Teraz jestem dumną matką ślicznej córeczki i prawdziwym przyjacielem i natchnieniem dla swego męża. Wierzę, iż setki kobiet pragną dowiedzieć się o moim sekrecie do mego szczęścia, a ja chętnie wyślę go mężatkom, które łatwowie zechcą zwrócić się do mnie" Pani Burton doradzi bezpłatnie. Ona nic nie sprzedaje. Listy winny być adresowane do Paul Margaret Burton, 504 Massachusetts, Kansas City, Mo. Wszelkie listy będą traktowane jako poufne.

Wystrzegajcie się Zaziębienia

Zaziębienie oznacza niebezpieczeństwo. Co roku umiera 150,000 osób na samo tylko zapalenie płuc. A przytem tyle innych niesłusznych chorób wywiązuje się z zaziębień.

Powstrzymajcie zaziębienie w zarodku. Oczyście to w najszybszy i najskuteczniejszy sposób. Zażyjcie Hill's Cascara-Bromide Quinine. Powstrzymuje ona zaziębienie w przeciągu 24-ch godzin, a grypę w przeciągu trzech dni. Miljony osób używa ją obecnie, od 36-ciu bowiem lat nikt jeszcze nie wynalazł lepszego sposobu zapobiegania zaziębieniom.

Nie ufajcie słabszym środkom, skoro możecie otrzymać ten wiadomy, Hill's sprzedający we wszystkich aptekach.

Pamiętajcie Hill's Cena 30c.

CASCARA BROMIDE QUININE

Zażądajcie, aby się otrzymało na pudełku z portretem

W SPRAWIE DROBNYCH OGŁOSZEŃ

udajcie się do najbliższej stacji w Waszym sąsiedztwie, jeżeli nie jest Wam wygodnie przyjść do Administracji „NOWEGO ŚWIATA"

BAYONNE, N. J.
Stacja No. 6—
Polonia Photo Studio
37 East 21-st Street

BRONX, N. Y.
Stacja No 3—
W. Steinberg
723 Courtlandt Ave.

BROOKLYN, N. Y.
Stacja No. 7—
Fifth Avenue Graphonola Shop
708—5-th Avenue
SOUTH BROOKLYN

Stacja No. 10—
Markowska Hosiery Shop
90 Nassau Avenue
GREENPOINT

Stacja No. 13—
Fronczak Stationery Store
475 Vermont Street.
EAST NEW YORK

Stacja No. 14—
Księgarnia Sablika
376 Oakland St.
GREENPOINT DOLNY

Stacja No. 15—
Pszczola Music Store
153 Wythe Av.,
NORTH SIDE

IRVINGTON, N. J.
Stacja No. 18—
Pani M. Szymkowska
584 Grove Street

JAMAICA, L. I. N. Y.
Stacja No. 1—
Felix Czarnecki
REAL ESTATE
107-06 Sutphin Blvd.

ELIZABETH, N. J.
Stacja No. 16—
JOHN PIPALA
163—3rd Street

JERSEY CITY, N. J.
Stacja No. 11—
J. Średnicki
491 Grove Street

Stacja No. 12—
A. Lorczak
291 Grand Street

MASPETH, L. I., N. Y.
Stacja No. 9—
RAWINIS MUSIC STORE
40 Grand Street

NEW BRIGHTON, S. I.
Stacja No. 4—
L. Nadratowski
202 Jersey Street

NEWARK, N. J.
Stacja No. 2—
R. Tyjewski
47 Jones Street

Stacja No. 8—
S. Jagiełło
180 Warwick Street

PASSAIC, N. J.
Stacja No. 20—
Antoni Wyka
112 Passaic Street

YONKERS, N. Y.
Stacja No. 5—
Michael Winskowski
426 Walnut Street

Pani Marie Jeritza, słynna diva, domaga się 25,000 dolarów odszkodowania od dwóch fabrykantów cygar, którzy umieścili podobiznę artystki na przepasce cygarowej.

SPORT

Dzisiaj!

JOE STECHER.

szampjon walk zapaśniczych, będzie walczył z Dick Deviscourtem z Los Angelos

w poniedziałek, dnia 22 marca, b. r. w budynku 71 Regiment Armory. Deviscourt walczył ze Stecherem ubiegłego lata i od tego czasu jest uważany za jednego z najbardziej groźnych jego przeciwników.

Davicourt szukał sposobności ażeby zmierzyć się ponownie ze swoim przeciwnikiem i dopiero w ten poniedziałek otrzyma szansę wykazania swojej rutyny i siły w obecności tysięcy wielbicieli stron przeciwnych. Powrót Stechera na pole walk zapaśniczych po jego matchu z Poddubnym, jest mile widziany przez innych zapaśników, którzy czekają tylko okazji, aby zmierzyć się z szampjonem świata.

Dick Daviscourt utorował sobie drogę do walki ze Stecherem, kładąc Jima Londosa w St. Louis, w ubiegłym sezonie letnim, oraz odnosząc zwycięstwo nad Renato Gardini. Walczył on również w ciągu jednej godziny ze Stanisławem Zbyszko bez rezultatu. Walka obiecuje być nadzwyczaj interesującą i ma obfitować w ciekawe momenty.

Dział Zdrowia

prowadzi
Dr. H. Sokal
Listy adresować do Redakcji, 24 Union Square lub Dr. Sokal, 141 Kent St., B'klyn, N. Y.

W. G., Passaic, N. J.

Ruptura jest wydostanie się trzewiów (zwykle z jamy brzusznej) pod skórę wskutek wypuklenia się otrzewnej i utworzenia się kanału, którędy trzewia mogą się wydostać. Najczęstsze są przepukliny do worka moczowego lub uda. Leczenie przepukliny może być dwojakie, albo przez noszenie paska (bardzo niewygodne dla robotnika), albo operacyjne. Operacja jest najlepszą, bo usuwa niebezpieczeństwo zrostów między workiem przepukliny a jej treścią, oraz niebezpieczeństwa uwięgnięcia przepukliny. Operacja jest łatwą i po jakichś trzech do czterech tygodniach można wrócić do pracy.

* * *

M. G., New York, N. Y.

„Goiter" jest chorobą powaźną. Niech Pan spróbuje przed operacją naświetlanie Promieniami Roentgena, a o ile to nie pomoże, to wtedy dopiero poddać się operacji.

* * *

S. W.

Trzymać dziecko na świeżem powietrzu i dużo niech przebywa na słońcu; dobrze odżywiać, dać dużo jarzyn i kilka butelek tranu „Cod Liver Oil", łyżeczkę przed jedzeniem.

CIERPIĄCE NA RANY

Nie robi różnicy z czego one powstały i jak długo cierpią, wyleczy się każdy sam w domu bez żadnych operacyj nożem.

Za darmo informacje otrzyma każdy, kto się zgłosi osobiście, listownie albo telefonicznie.

A. Zieliński & Sons Co.
35 Mechanics Avenue, Trenton, N. J.
Telefon 7-4092-W.

Specjalista Spraw Kryminalnych
Polski Detektyw
BLOOM
Załatwia kryminalne i cywilne sprawy. Prowadzenie obsługi adwokatów. Śledztwa w sprawach familijnych i rozwodowych. W razie nagłego wypadku, podajcie skargi do:
Bloom Detective Bureau
799 Broadway, New York City
Pokój 230, róg 11th Street
Telefon, Stuyvesant 10072

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8.30 wieczór
w niedziele do 1 po południu
328 E. 10th Street, New York City

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ:
Leczenie elektrycznością i djagnoza za pomocą Promieni „X."
GODZINY PRZYJĘĆ:
od 10 do 1 przed południem i od 5 do 8 wieczorem
w niedziele podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2828

CENTRALNA POLSKA LECZNICA
DR. JÓZEF ZAMOSCJE
POLSKI LEKARZ
183 Second Ave., róg 12 ul., New York
SPECJALIŚCI
od chorób chronicznych mężczyzn i kobiet; skórnych, wewnętrznych, narowych krwi. Wydział Kobiecy: lekarz-kobieta udziela wszelkiej pomocy i porady.
Leczenie elektrycznością i promieniami Roentgena. Światła Alpejskiego. Djagnoza za pomocą Promieni X-Ray.
Godziny: od 9 rano do 8 wieczorem.
W niedziele od 10 do 12 w poł.
Telefon: Stuyvesant 9715

LISTY DO ODEBRANIA
E. Lubiński
Jakób Osika
K. M.
J. Rodzisiewska
Roman Cybulski
A. H. P. V.
Mrs. Walerja Wiąsiszka
Mike Rogus.

Drobne Ogłoszenia

Farmy do sprzedania
(Farms for Sale)

FARMA 150 akrów; żyzna ziemia. Budynki w dobrem stanie. Piękne widoki, elektryczność. Inspekcja dozwolona. Bliższe miasta. Fotografje na żądanie. Posiwiejsze za $3500. Zgłoszenia listownie w angielskim języku. V. V. Helmstreet, 1225 Wendell Ave. Schenectady, N. Y. (23n)

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

BARGAIN—
Czteropałmiljny murowany dom, po cztery pokoi, wanny i elektryczne oświetlenie; cena $8,000; wpłaty $2,000; renta $103 miesięcznie.
Zgłoszenia
Brooklyn Realty Company
508 Manhattan Avenue
BROOKLYN, N. Y.
(22n)

Yorkville Bargains
udajcie się do nas.
JALLER-SALZBERG
1477 Second Ave., przy 77 ulicy. (22n)

TANIEJ NIŻ $25.00 ZA LOTĘ
AKROWY KAWAŁ ZIEMI, wysoki, suchy i równy, równa się 20 miejskim lotom, w centrali Islip, Long Island, 80 kto 80-stopowego nowego Vose Island Boulevard i na głównej Islip Long Island Railroad. Łatwy dojazd. Doskonała miejscowość na budowę kur, bungalows etc., w dzielnicy samowych dzieci pełna cena $495 gotówki $50, $8.00 miesięcznie. Pisz do GILZERJN & DOLAN, 521 West 42nd Street, New York City. Telefon, Wisconsin 0484.

PIĘĆ pokoi, 7 łazienka, wszystkie ulepszenia, gaz oświetlenie z podałkiem 40 x 100. Bus przechodzi bardzo blisko; cena $4,000; reszta według umowy. Telefon, Laurelton 1619. (25n)

DOM jednorodzinny ośmiopokojowy z najnowszem ulepszeniem, garaż, cena $7,500; gotówki $1,000. 5810 Juniper Ave., Maspeth, L. I. Telefon 0693 Newton. (23n)

BACZNOŚĆ—Najlepszy czas do zakupna farm; mam kilka dobrych tanich farm do sprzedania, jak następuje: 62-akrowa farma, 5-pokojowy dom, duże inne zabudowania; cena $3,800; gotówki $1,500; KERSTNER, The Farm Man, 27 Brown St., Plemington, N. J. (22n)

TANI DOM W GREENPOINT
5 tam. murowany, w jednej sekcji 17 pokoi; elektryka, kąpielnie; białe niewy. Cena $9,500. Wpłaty $2,500.
Zgłoszenia
HENRY DREGER
181 Grand St., Brooklyn, N. Y.

$3275 KUPI $6500 — dom blisko Jamaica stacji; 15 minut do Manhattan; 500 pociągów dziennie, świetna dzielnica, szaszkina werandą, tapetry brick, schody; plac na garaż, wjazd; elektryka; gas; parowe ogrzewanie; kaflowa robota; wbudowane wanny; prysznica; nowo tapetowane, blisko szkół. $300 gotówki; $25 miesięcznie. McNEKEE Corn Exchange Bank Bldg. Sutphin Blvd. Jamaica, naprzeciw najwa. tulejnej Jamaica, L. I. stacji. Telefon Jamaica 8010, codziennie i w niedziele. (27n)

$6000 KUPI $8500, dom stylu „Colonial", lota 300 stóp kwadratowych, 26 minut od Manhattan; prywatny park, szaszkina werandą; breakfast room; wykładane podłogi; parowe ogrzewanie, elektryczna; kaflowane łazienki, kaflowana kuchnia, wbudowane wanny prysznica; nowo tapetowane, plac na garaż z wjazdem; wejście „tapestry brick", blako depot, omnibusy i szkół. McNEKEE, Corn Exchange Bank Bldg., Sutphin Bldg., Jamaica, naprzeciw najważniejszej Jamaica, L. I. stacji. Tel. Jamaica 8010; codziennie i wieczorami i w niedziele. (27n)

Z powodu choroby żony
i wyjazdu do kraju właściciel jest zmuszony sprzedać natychmiast szesiofamilijny murowany dom, blisko subway'u w East New York; box rooms, wanny i elektryka, cena $12,500; gotówki $2,000; reszta na dogodne spłaty.
JAN DRECHSLER
463 Fourth Av., B'klyn, N. Y.
(Stacja 9th St. B. M. T. Subway'u.)
(26n)

Piękny ośmiofamilijny murowany dom
eleganckie wejście, w pobliżu parku, lota 31 x 100; rent $5,340; Savings Bank Hipoteka $15 000. Cena $32 500; wpłaty do umowy.
TADEUSZ PODWIN
463 Fourth Av., B'klyn, N. Y.
(Stacja 9th St. B. M. T. Subway'u.)
(26n)

NA GREENPOINT
Ośmiofamilijny po pięć pokoi, wanny, elektryka, blisko polskiego kościoła i szkoły, dom solidny i w dobrym porządku; cena $21,000; gotówki do umowy; rent $297 miesięcznie.
K. F. KRYGIER
570 Manhattan Avenue
blisko Driggs Avenue
Telefon, Greenpoint 8161
(28n)

DOMY
$350 wpłaty—$25 mie. stęczynia 10,000 stóp kw. na ogród $25 wpłaty i $5 miesięcznie. Jest to jedyna oferta na 20 dni tylko; blisko stacji i fabryk w New Brunswick, N. J. lub miasta Rahway, N. J. 30 minut do New Yorku. Jest sześć fabryk. Piszcie lub zgłoście się któregokolwiek dnia od 10 rano do 2 po południu, w niedziele od 9 do 12 rano. HENRY J. FRANKLIN COMPANY, 208 Broadway, Pokój 236, New York. (18n)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

BUCZERNIA i groserna na sprzedaż z powodu innego interesu; wartość $5,000; sprzedam za $3,000. Zgłaszacie 629 Grand Street; Jersey City, N. J. Telefon, 9093 Delaware. (23n)

CANDY i Stationery sklep do sprzedania. Zgłoszenia 677A — 6 Ave., South Brooklyn. (23n)

CANDY sklep w South Brooklyn; świetny interes na lato; sprzedaję z powodu wyjazdu do Polski. A. Winogrodzki, 465 Fourth Avenue, Brooklyn. (22n)

CANDY Store na sprzedaż; dobra lokacja; doskonały interes. 122 Eagle St., Greenpoint, Brooklyn. (22n)

CANDY sklep do sprzedania bardzo tanio dla przeliczenia kosztu z powodu straty syna. 613 Third Avenue, Brooklyn, N. Y. (23n)

CANDY sklep z powodu wyjazdu sprzeda bardzo tanio; interes wypróbowany. Real Estate, J. Wolfinski, 277 Driggs Avenue, Brooklyn, N. Y. (23n)

COFFE POT w Syracuse; dzielnicy są beseen dla przebiegu kupca. Rodzinki 728 Tinton Avenue, Bronx.

COFFEE POT do sprzedania z powodu dwóch interesów albo przyjęcie wspólnika lub wspólnika z kapitałem, która się zna na kuchni. Dworkowski, 106 Engert Avenue, Brooklyn. (22n)

GROSERNIA i delikatessen sklep na sprzedaż. 90 Nassau Avenue, Brooklyn. (24n)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż z powodu choroby; dobry interes; okolica fabryczna. Zgłoszenia 99 Franklin Street, Brooklyn. (22n)

GROSERNIA i delikatessen sklep na sprzedaż w okolicy Greenpoint. Zgłoszenia 90 Nassau Avenue, Brooklyn. (21n)

GROSERNIA i Candy sklep na sprzedaż z powodu wyjazdu; się z interesu; w pobliżu; i angielskiej dzielnicy. 294 4th Street, Jersey City, N. J. (22n)

GROSERNIA na sprzedaż tanio z powodu wyjazdu. Zgłoszenia Sebilk 376 Oakland Street, Greenpoint. (22n)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

GROSERNIA i buczernia do sprzedania w pobliżu dzielnicy, dobra spożywcza dla prędkiego kupca. 161 Belmont Ave., Newark, N. J. (21n)

GROSERNIA i candy sklep do sprzedania, dwa pokoje przy sklepie. 566 Grand St., Jersey City, N. J. (27n)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu innego interesu; ładne mieszkanie; dobry interes. Zgłoszenia 90 Nassau Ave., Greenpoint, Brooklyn. (24n)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu choroby. Zgłoszenia 374 Oakland Street, Brooklyn. (26n)

GROSERNIA do sprzedania z powodu innego interesu; pięć pokoi w tyle; $600 tygodniowo; lease trzyletni. Zgłoszenia 229 Driggs Ave., Brooklyn. (26n)

GROSERNIA i delikatessen; $700 tygodniowo (trzysty sysk $140); rent z pokojami $50 sprzedam tanio, gotówka $2,000. Doch, 308 East 72nd Street. (23n)

GARAŻ na rogu, na 45 samochodów, polska sekcja, wielki dochód do sprzedania, z powodu choroby, albo budynek i interes lub sam interes i długi lease. Williams, 853 Manhattan Avenue, Brooklyn. (23n)

KRAWIECKI sklep do sprzedawania z powodu wyjazdu do Europy; nowa i stara robota. 1092 Manhattan Avenue, Brooklyn, N. Y. (26n)

KRAWIECKI sklep do sprzedania; nowa robota, reperowanie; dobra dzielnica. 337 Broad St., Bloomfield, N. J. (23n)

MASPETH, L. I.—Piekarnia do wynajęcia lub do sprzedania z narzędziem piekarskiem; małe spłaty lub za gotówkę. 6038 Hull Ave., L. I., S. Cegielski. (23n)

NA SPRZEDAŻ zakład stolarski z maszynami albo przyjmę spólnika lub wynajmę. Zgłoszenia do Nowego Świata, c/o W. H. (22n)

NA SPRZEDAŻ dwa sklepy; dobre położenie; polska sekcja; nadają się na jakikolwiek interes. Zgłoszenia Mr. Jan Kelp, Sumnyside Hotel, Cacacus, N. J. (22n)

PIEKARNIA na sprzedaż w Jersey City; dostarcza się do domu; dobry lease; $900 obrotu tygodniowo; cena $5,000; gotówki $2,500. Hilzase szczegóły Arndt, 422 Bergenlein Ave., Union City, N. J. Telefon, 7282 Union. (25n)

RESTAURACJA do sprzedania, fabryczna okolica. Interes dobrze wyrobiony. Tanio dla prędkiego kupca. Zgłoszenia: 213 Greenpoint ave., Brooklyn, N. Y. (27n)

RESTAURACJA do sprzedania w obrębie fabryk; działajcie prędko; dobra sposobność; lub przyjmę spólnika. 838 Flushing Ave., Brooklyn, N. Y., róg Evergreen Ave. (23n)

RESTAURACJA pierwszorzędna do sprzedania bardzo tanio. Zgłoszenia, 37 Price St. Newark, N. J. (22n)

RESTAURACJĘ sprzedam tanio z powodu choroby żony. Interes wyrobiony; otwarty zawsze; dobra lokacja. Zgłoszenia pod Nr. 73 Dayton Ave., Passaic, N. J. (22n)

SKLEP do wynajęcia; dobra sposobność dla krawca lub balwierza, róg Pramaw Street, Wladonoić Newman, 1047 Manhattan Ave., Greenpoint. (22n)

SKLEP Groceraty, stationery i Dry Goods do sprzedania w dobrej dzielnicy. Interes egzystujący przeszło 20 lat. Zgłosić się do: 225 State Street, Perth Amboy, N. J. (25n)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

Sheet Metal Pracowników
doświadczonych do ciężkiej roboty metalowej robota z rysunków; stała praca; dobra zapłata. Zgłoszenia do
L. O. Koven & Bros., Inc.
154 OGDEN AVENUE
JERSEY CITY, N. J.
(23nn)

BRICKLAYERS
potrzeba
$14 dziennie
Zgłoszenia
86th STREET & PARK AVE.
(25nn)

DO PRASOWANIA PLASZCZÓW
potrzeba mężczyzn w pralni American Body Machine. Zgłoszenia SHELDON FOSTER, 566 DE KALB AVENUE, BROOKLYN, N. Y. (22nn)

500 ROBOTNIKÓW
Dużo roboty dla wszystkich. Duża firma kopalni węgla rozpoczęła robotę i ma najlepsze dla dobrych, pracowitych mężczyzn; do ładowania węgla. Podróżne zapłacimy. Wilkes-Barre, Pennsylvania. Tylko mężczyzn z doświadczeniem potrzeba. Warunki ustalone; transportacja; ekspensa i wkrótce plane przez kompanję w prywatnych domach. Zgłoszenia cały tydzień do reprezentanta firmy, Interstate Agency, 125 West Street. Biuro otwarte cały dzień, w niedziele. (22nn)

POTRZEBA Operatora na Inter-Type. — Zgłosić się natychmiast do wydawnictwa, Tygodnik Ogólny; 228 W. Lloyd Street Shenandoah, Pa. (23nn)

JANITOR, dzielnica familijny dom; silnna woda; cztery pokoje i rent za darmo. 290 First Avenue, New York City. (26nn)

BUCZERA potrzebna; musi umieć po polsku i angielsku. 143-16 Lincoln Ave., Jamaica.

OPERATORÓW do walisek; doświadczonych przy Puritan maszynach. United Auto Trunk Co., 19 W. 22nd St. (9nn)

MECHANIKÓW i vulcanizer potrzeba do tire sklepu. Zgłoszenia L. Lichtenstein, 805 Southern Blvd., Bronx. (21nn)

WAŻNE ZAWIADOMIENIE
My udzielamy najlepszych prac dla kobiet, dziewcząt i mężczyzn, w restauracji i hotelach. Dobre zarobki, interesujące wypróbowane. Płaca po skończonej robocie. — The Old Known Agency, 66 Greenwich Street, N. Y. (23nn)

MĘŻCZYZNA zdolny do prowadzenia sprzedaży jealność we florystsie i projekty ogledania, musi mówić i pisać dobrze po angielsku. — Campbell Doughlery, 50 Broad Street. (23nn)

Welders Oxygen, Acetylene Gas Welders
do ciężkiej roboty, sheet, steel i plate; stalowa robota; dobra zapłata; stała praca. Zgłoszenia do
L. O. Koven & Bros., Inc.
154 OGDEN AVENUE
JERSEY CITY, N. J.
(22nn)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

REAL ESTATE salesman.— Jeżeli pragniesz zarobić większe pieniądze i pracować w jednej z największych organizacyj tego rodzaju, przyjdźcie zobaczyć nas. My otwieramy obecnie największy oddział w Flushing, L. I. Zgłoście się do Mr. Joseph Verce. Pokój 606, Stuart Bldg. 163-18 Jamaica Ave. Jamaica, L. I. (23nn) (23nn)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

FEEDERS
FOLDERS
SHAKERS
doświadczonych do pracy w praini
Zgłoszenia
Maujer Wet Wash Laundry
1214 East 16th Street, Brooklyn, N. Y. (27n)

OPERATOREK
DO SINGER SEWING MASZYN
Można zarobić $25 do $30 tygodniowo przy pracy od sztuki. Zgłoszenia F. Ham, 58 St. Maspeth Ave., Maspeth, L. I. Tramwaj Grand Street zabierze do samych prawie drzwi. Telefon, Juniper 6707. (24f)

OPERATOREK
potrzeba na palm singer maszynach; stała praca; dobra zapłata, doświadczonych tylko.
American Character Doll, 67 Spring St. (24f)

Dressmakers i Finishers
doświadczonych
Stała praca.—Dobra zapłata.
CASHEN & BROWN
29 West 56th Street
(23f)

OPERATOREK
doświadczonych przy damskiej jedwabnej bieliźnie; dobra zapłata, stała praca. Hirwh, 127 West 25th Street. (23f)

OPERATOREK
doświadczonych do polejdynce i podwójnej igłowej maszyn. Youthfulform Brassiere Company, 21 East 22nd Street, Manhattan, Pokój 1216. (23f)

PRASOWACZEK doświadczonych do dekatnej bielizny; również learners. Zgłoszenia Meegan Cleaning & Dyeing, 423 Morgan Avenue, Brooklyn, N. Y. (22f)

DOMOWEJ robotnicy do małej familji bez dzieci. Lewis, 2715 Grand Concourse, Apartment 2D. Kellog 4685. (23f)

OPERATOREK doświadczonych do szycia koszul flanelowych; także operatorek innego rodzaju szycia; wyuczymy i zapłacimy podczas nauki; stała praca; dobra zapłata. BARATZ, 295 LEONARD STREET BROOKLYN, N. Y. Greenpoint sekcja. (23f)

DZIEWCZĄT potrzeba do lekkiej fabrycznej roboty. Economy, 133 West 21st St. (22f)

PROSPECT Agency, Miss Falk, potrzeba doświadczonych lub niedawno przybyłych z Europy domowych robotnic, dorośli w familji: $35 do $90, 287 First Bush ave. Subway. Nevins 2374, Bergen Ul tramwaj. (22f)

DZIEWCZĄT do nauczenia się roboty przy firankach; maszynowi i bez. Silverman Bros., 583 Broadway. (24f)

Poszukiwania
(Information Wanted)

SIOSTRA poszukuje brata swego Stanisława Zuchora, urodzonego we wsi Dolparafja Kodle, gmina Dobra, powiat Brzeżany. Proszę się zgłosić do Helen Ginter, Box 267, Scarsdale, N. Y. (24f)

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek pracy w godzinach wieczorowych. Udzielam lekcji języka polskiego dzieciom lub starszym. Łaskawe oferty dla „Student" c/o Nowy Świat. (22f)

Różne do sprzedania
(Miscellaneous for Sale)

UBRANIA NA RATY
Łatwo kupić, jeszcze łatwiej zapłacić; posiadamy wszystkie rzeczy potrzebne do ubrań dla całej rodziny, które możecie nabyć na bardzo łatwych i dogodnych warunkach spłaty. Trzeba tylko dokonywać my całkie poufnie. Piszcie lub zgłaszajcie się do R. Regenbogen, 205—2nd Avenue Telephone Lehigh 5362, lub też reprezentant firmy odwiedzi was osobiście. (27c)

TERAZ nadarza się wielka sposobność dla was. Wyprzedaję maszyn do szycia; składana maszyna od $6.00; gramofony od $5.00; rekordy 85c. Skład otwarty w niedzielę, 254 East 34th Street. (22x)

MEBLE z całych pokoi bardzo tanio do sprzedania. Proszę się zgłosić do 80 Meeker Avenue, Greenpoint, Brooklyn, N. Y., Perris. (32x)

DOBRE meble muszą być sprzedane za $850. Całych pokoje. Zgłoszenia pokoje, 39 wayne St., Jersey City, od 6-ej do 7-ej wieczór. 2-gie piętro. (32x)

Kapitał i interesy
(Business Opportunities)

POSZUKUJĘ wspólnika do hurtownego interesu masarskiego, z małym kapitałem. Interes dobrze prosperujący. Obrót tygodniowy około dwa tysięce. Zgłoszenie: J. Kwiatek, 99 E. 22 St., Bayonne, N. J. (22n)

POWAŻNIE sumy pieniądze wypożyczone na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prowizja obsługa. Eskay Holding Corp., 191 Fulton St., B'klyn. Tel. Triangle 7992.

Szkoły
(Schools)

PANOWIE!—Zarobicie $50 tygodniowo i więcej gdy nauczycie się operować samozwalnymi kinomatografiami; stale zajęcie. Edwards, 132 East 23rd Street. (26 Schools)

NAUCZCIE SIĘ BALBIERSTWA.
Cały kurs $25, Przyrządy darmo. Mekcyjności; pełne miejsce pracy. Niech dobry zawód Was zenkaja. Balbierstwo jest najlepszym fachem. Jakkolwiek mężczyzni mogą szybko się nauczyć. Dzienne i wieczorne klasy. National Barber College, 150 — 3rd Avenue (blisko 15 ulicy) New York City.

NAUKA prowadzenia samochodów. Nauczcie się jechać bezpiecznie i z pełnem znaczaniem. $10. cały kurs aż do uzyskania licencji. Manhattan Auto School, 143 East 41st Street. Telefon, Lexington 9864. (17 Schools)

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to Let)

2 MIESIĄCE DARMO RENTU
4 apartamenta nissa kpy wodą w zimnej wodzie, nowo tapetowane, elektryczność, gorąca woda. 3 pokoje $12, 4 pokoje $16 22 Mangin St. blisko Delancey St. (22n)

CZTERY pokoje $20, blisko do Williamsburg Mostu. Tel Jefferson 4870. (22n)

441 WEST 56 ST. — 6 widne pokoje; — wanna; elektryka; rent $45. (27n)

131 THIRD Avenue.—Duże i małe pokoje; lekkie sprzątanie; $3.50 i wyżej. (26n)

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to Let)

2 PIĘKNE umeblowane pokoje dla dwóch inteligentnych panów. Zgłoszenie całe rodzina. Cena przystępna. 28 St. Marks Place. (23n)